DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. W.

Rok XII. Kraków, niedziela 27 października 1929 Nr. 288

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689,
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630,
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca, Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

OZJASZ THON.

„Niewypłacalność" w cyfrach...

Jest naturalnie nudno, trudno, wstrętnie wprost ciągle rozprawiać się ze złą wolą, którą kieruje nienawiść, zawzięta, nieubłagana nienawiść. Ale cóż robić? Przecież trzeba zawziętości przeciwstawić — wytrwałość, złej woli — przekonywującą jasność prostej prawdy samych faktów i logiki faktów. Dlatego musi się ciągle wracać do tego samego tematu i wykazywać, jak mało moralnych i logicznych skrupułów mają ci, którzy ostatnio przypuszczają niemal codziennie świeże, skoncentrowane i zaciekłe ataki przeciw sjonizmowi.

Nie przybywa, coprawda, wrogów, ale ci, co stoją na arenie, nie ustępują. Nie ustępują, chociaż wprost nie do zrozumienia jest, jak ta mieszanina znaleść się może w jednym szeregu. Trzeba dużo, bardzo dużo tchu nabrać, ażeby objąć całą długość frontu ustawionej w szyku bojowym armji nieprzyjacielskiej. Mniej więcej takie określenie tej dziwnej, dotychczas chyba bezprzykładnej w dziejach koalicji: komunistyczno-jewseko-bundowsko-asymilatorsko-żydoliberalno-antysemicko-klerykalno-obszarniczo-arabskiej... Dosłownie tak. Ani jednej grupy nie brakuje w zespole.

A niech nikt nie sądzi, że te grupy nie stanowią zwartego frontu, tylko idą luźnie. Przeciwnie — zwartość jest niemal kompletna. Oto: bundowska „Folkscajtung" przytacza z zachwytem artykuł p. B. K. z klerykalnego „Kurjera Warszawskiego", przysięgając na swoje żydowskie sumienie, że każda myśl, wyrażona przez p. B. K., każda rzeczowa informacja jest w pełnych stu procentach szczerą prawdą, i nic jak tylko prawdą. A p. B. K. popiera swoje uderzenia na biedny grzbiet sjonizmu świadectwem Żydów, piszących anonimowo w prasie polskiej oraz liberalnych Żydów, piszących w organie zreformowanych Żydów niemieckich, w „Berliner Tageblatt". Bolszewicy w Moskwie powołują się na święte twierdzenia i zdania organu bogatych obszarników arabskich „Felestin", a nadmiar posiłkuje się w swojej nienawiści do sjonizmu cennem poparciem „jewsekcji". Czyż to nie wzruszająca jedność? Istotnie — prawieże mesjańska zwartość: „I będzie przebywał razem wilk z jagnięciem, a tygrys będzie się wylegiwał z koźlęciem, a ciołek i lwię i byk tuczony społem, i małe chłopię je prowadzi..." Nareszcie doczekaliśmy się. Czego miłość nie złączyła, nienawiść zespoliła.

W ten zaś sposób powstaje to, co się nazywa „consensus gentium", zgodne zdanie wszystkich narodów, co od najdawniejszych czasów stanowiło najsilniejszy argument wszelkiego rodzaju antysemityzmu. „Czego chcecie?", wołali, „wszak tego samego zdania o Was Żydach są wszystkie narody we wszystkich czasach"... I jeśli wyliczać, nieprzymierzając, jak teraz: „Kurjer Warszawski", „Folkscajtung", „Felestin", „Emes", „Berliner Tageblatt" itd. — czegóż więcej chcecie?

No tak, oczywista, nic nie chcemy. Trzeba będzie się poddać tej olbrzymiej przewadze. Trzeba będzie uznać to, co jako bezwzględną bezapelacyjną prawdę dzień w dzień trąbią, bębnią i w piekielnej jazz muzyce zwiastują światu nasi najukochańsi. Trudno — skoro nie można inaczej.

Ale zanim zgłosimy postępowanie upadłościowe, czy tylko ugodowe, wartałoby jednak przyjrzeć się choćby na jedną chwileczkę niektórym cyfrom, ażeby też ustalić, czy i w jakiej mierze „bankructwo" sjonizmu jest już po wsze czasy zamkniętym, zaryglowanym na wszystkie spusty faktem dokonanym. A nuż pokaże się jakiś przebłysk nadziei. Tak jakoś ciężko przychodzi człowiekowi rozstać się na wieczne czasy ze sjonizmem, pod którego cudownemi, jasnemi i ciepłemi promieniami tak dobrze było narodowi żydowskiemu w ostatnich lat dziesiątkach. Tak jakoś ten biedny naród krzepił się w sjoniźmie, przeżył się i rósł. Rósł w samowiedzy i ludzkim szacunku. Czy nie szkoda takiego cudownego lekarstwa? A nuż je utrzymać zdołamy. Może cyfry coś pocieszającego powiedzą.

A nie zamierzam bynajmniej siegać w stan posiadania przed wypadkami. To jest fundus instructus, który już „masa konkursowa" — niedoczekanie jej!! — znajdzie. Drobnostki, same drobnostki: sto kwitnących — przeważnie, z małymi wyjątkami — osad rolnych, trzydzieści tysięcy zorganiozwanych robotników o najwyższem napięciu etycznem i intelektualnem, pięć ćwierci miljona dunamów ziemi własności żydowskiej, wspólnej i prywatnej, szkolnictwo rozgałęzione po całym kraju, dobre, sprawne. No — zupełną bagatelą też nie jest ludność około stusześćdziesięciu tysięcy ludzi. Sam rząd palestyński ostatnio się już doliczył 153.300 kilku dziesięciu. A wiadomo — statystyka rządowa z różnych jawnych i dyskretnych przyczyn pozostaje daleko w tyle poza prawdziwą cyfrą. Przybytek pełnych stutysięcy ludzi w ciągu nie całego dziesięciolecia — my zupełnie słusznie dopiero od uchwały w San Remo rozpoczynamy nową erę znacznie zwiększonej imigracji!

— także należy do wyników pracy zupełnie pokaźnych. Ale to wszystko należy do czasów „przedhistorycznych", do czasów przed ostatniem „bankructwem". (Przedtem tych „bankructw" już było bez liku...) Chcę mówić wyłącznie o ostatniem „bankructwie", wyrażonem w cyfrach.

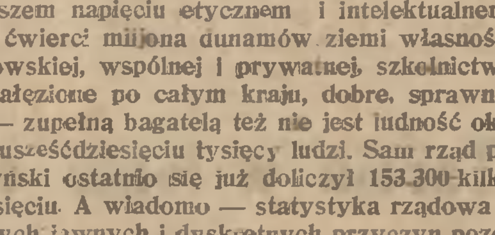
A więc — pogrom. Gdzie i na kogo? Czy tam, gdzie my budujemy, gdzie się rozwija nasza aktywność? Nie. Dwie trzecie, a może nawet cztery piąte ofiar w ludziach i mieniu pochłonął stary „jiszuw", tj. resztka religijnego osiedlenia pobożnych Żydów, którzy w Palestynie oddają się wyłącznie nauce i pobożności i za to otrzymują we formie „chaluki" swoje stypendja ze wszystkich krajów diaspory. Niewątpliwie — element wielce czcigodny, ale nie budujący, nie sjonistyczny. To się odnosi w dużej mierze do samej Jerozolimy i zupełnie do Hebronu i Safedu. Tu był pogrom, okrutny i groźny. Natomiast palestyński sjonizm odniósł takie olbrzymie zwycięstwo zbrojne nad Arabami, że mógłby to z triumfem roztrąbić, gdyby nie to, że w gruncie rzeczy ubolewa nad stratami Arabów tak samo, jak nad swojemi własnemi. Wszak nie po wojenną chwałę poszliśmy do Palestyny. Niemniej jest faktem, że ofiary arabskie są tyle - a tylekrotnie — tu wzdrygam się wymienić cyfrę! — większe, aniżeli żydowskie. Jest pewna presumpcja, że Arabowie zakażą swoim wnukom i prawnukom napadać na osady żydowskie, w których panuje — sjonizm.

A jak zareagował na te straty świat żydowski, a jak świat arabski, którego naliczyło ostatnio pewne anonimowe mojżeszowo-katolicko-klerykalne asymilanciątko aż 250 miljonów, gotowych rzekomo do ostatniego bronić arabskiej Palestyny?

Bodaj-że popełniam niedyskrecję, albowiem liczby nie były dotychczas nigdzie ogłoszone, a tylko poufnie podane, a jednak podam te cyfry.

Otóż rozruchy były w ostatnim tygodniu sierpnia, a do pierwszych dni października, to znaczy przez jeden miesiąc zaledwie, żydostwo przekazało do Palestyny kwotę 519.000 funtów szterlingów. Z tych już została przeznaczona kwota 300.000 f. szt. na zakładanie nowych osiedli dla zaarondowania niektórych starych, niedosyć zabezpieczonych. To naturalnie nie jest wszystko, co żydostwo od Oceanu Spokojnego do Morza Śródziemnego zebrało dla odbudowy i dalszej rozbudowy swej narodowej siedziby. Suma ostateczna będzie znacznie większa. A niech nikt nie myśli, że kilku miliarderów rzuciło odrazu te wielkie sumy. Dużych datków było mało, bardzo mało. Można je na palcach — powiedzmy: obu rąk — naliczyć. Natomiast dawał tłum, prawdziwa wielka i szeroka masa, nie ta wąziutka „maseczka", którą dysponuje „Bund". Pytam się: czy nie godzi się chociażby na jedno mgnienie oka pomyśleć, że około miljon Żydów, wierzących w Palestyne i składających swoje datki na dalszą

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS"
SP. AKC.



Ursus jedyny na nasze drogi!!!
Wytrawny handlowiec i przezorny kupiec posługuje się samochodami ciężarowymi i autobusami tylko krajowej „Ursus" marki bo są najtańsze, najekonomiczniejsze, i najtrwalsze z klasy wozów najwyższej jakości Ursus!!!
Wyjątkowe warunki spłat.
Centrala: Warszawa, Skierniewicka 27/29.
Telefon 171-06.
Przedstawiciel na Województwo Krakowskie:
F. Nowotny, Kraków, Jabłonowskich 4.

budowę, nie składa się przecież z idjotów, którzy wyrzucają pieniądze w zbankrutowane przedsiębiorstwo!

A zobaczmy, jak wygląda druga strona: zawzięta solidarność Arabów, gotowych w pełnej liczbie 250 miljonów — ten pomysł owego anonimowego półgłówka nie może mi wyjść z pamięci! — a zatem razem z kobietami, dziećmi w kołyskach, starcami dogorywującymi uwolnić swoją krwią serdeczną arabską Palestynę od inwazji sjonistycznej. Otóż straty arabskie także w mieniu, wskutek ataków aeroplanów, a teraz nakładanych kar, były bardzo wielkie. I oni zaapelowali do swoich współplemieńców. Rezultat jest: około 300 funtów z niezmiernie bogatej Syrji, coś ze 150 f. z Transjordanji — voila tout! Chyba zbyt dużo ofiarności lub choćby tylko zainteresowania, nie okazali.

Powie ktoś: tak, Żydzi są szczodrzy, Arabowie skąpi. Dobrze. Ale ich jest blisko 20 razy tyle, co Żydów. Ich skąpstwo może jednak przynajmniej dorównać szczodrobliwości żydowskiej. Ale prosta prawda jest: Arabowie się wcale Palestyną nie interesują. Ona nie leży w sferze ich religijnych, kulturalnych, ekonomicznych interesów. Memorjał może napisać Abdullah dla palestyńskich Arabów, ale zresztą palcem nie poruszy. Syrja — tak. Irak — tak. Powiedzmy nawet: Indje — tak. To jest arabska sfera. Ale co im po Palestynie.

Trudno, właściwie nie możliwe objąć w jednym artykule cały cyfrowy materjał. Dlatego tylko jeszcze cyfry z jednej dziedziny — imigracji ostatnich tygodni.

Jest zdaje się jednem z nielicznych niewątpliwych praw w ekonomji, że cena przedmiotu, a nawet jego wartość, reguluje się według stosunku popytu do podaży. Jaką wartość ma pod tym kątem widzenia Palestyna jako upragniona siedziba narodowa? Otóż mieliśmy na ostatnie półrocze — maj—październik 1929 — 2400 certyfikatów. Są wyczerpane. Sama Polska wysłała więcej, niż połowę z tej liczby. Na następne półrocze domaga się Egzekutywa sjonistyczna 6.000 certyfikatów. Nie wiadomo, ile rząd palestyński z tego odtarguje. Na wszelki wypadek my stwierdzamy, że gdyby nam dali pełną „kwotę", to toby było zaledwie 20 proc. tej liczby, jaka jest już w tej chwili gotowa do wyjazdu, tzn. takich chaluców, którzy swoją „hachszarah", swoje należyte przygotowanie już ukończyli i czekają na wyjazd, jak na zbawienie.

A zatem — po „bankructwie" imigracja się wzmogła i się wzmaga i się będzie wzmagać aż do granicy, niestety, narzuconej nam możliwości. Popyt za Palestyną w tej chwili — wyraźmy to w najbliżej leżących cyfrach — przewyższa podaż 5-krotnie. Ot tak wygląda nasza niewypłacalność. Płacimy pięćset procent. Bardzo przyzwoicie...

Chyba, że się front — proszę znowu nabrać tchu! — „komunistycznojewseko-bundowsko-asymilatorsko-żydoliberalno-antysemicko-klerykalno-obszarniczo-arabski" nieco pomylił. Wcale niema bankructwa. My sjoniści przynaimniej musielibyśmy obawiać się surowej kary, gdybyśmy ulegli wrogom i zgłosili niewypłacalność. Jakoś za duże tam jeszcze są cyfry w ludziach i w pieniądzach.

A jeszcze więcej jest entuzjazmu, wiary, idealizmu, energji. Temi bezcennemi i niecyfrowemi siłami przyspieszymy tempo pracy i budowy. Własnemi oczami, panowie wrogowie, niedługo ujrzycie naszą siedzibę narodową!

Przywódca radykałów Daladier

otrzymał misję utworzenia gabinetu

Paryż. 25. 10. PAT. Deputowany Daladier otrzymał misje utworzenia gabinetu. Daladier ma udzielić odpowiedzi w tej sprawie jutro.

Paryż. 25. 10. PAT. Na zebraniu partji socjalistycznej Paul Boncour doradzał popieranie partji radykalnej.

Co zeznał sprawca zamachu na księcia Umberta?

Bruksela. 25. 10. PAT. Sprawca zamachu na księcia Umberta de Rose, przesłuchiwany ponownie oświadczył, że działał na własną rękę po przestudjowaniu w dziennikach programu pobytu księcia w Brukseli, oraz planu miasta. De Rose zaznaczył, że nie miał bynajmniej zamiaru uciekać, poświęcił bowiem swoje życie, będąc pewny, iż zostanie zabity na miejscu. Gdy ujrzał księcia, skoczył i dał strzał, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Matteotti!"

Poseł Rzplitej gratuluje z powodu nieudania się zamachu

Bruksela, 25. 10. PAT, W związku z zamachem na księcia Umberta poseł Rzplitej dr. Jackowski udał się do ambasady włoskiej, celem złożenia włoskiemu następcy tronu wyrazów radości z powodu nieudania się zamachu. Wczoraj poseł Jackowski z małżonką złożył życzenia pomyślności królowi Albertowi, królowej Elżbiecie, księciu Umbertowi i księżniczce Marji Józefinie.

Sejm i rząd

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego — Votum nieufności — Kompromis w sprawie zmiany Konstytucji! — Nastroje na lewicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 10. (Sin) Dziś już rozesłany został posłom porządek dzienny pierwszego posiedzenia sesji budżetowej a 62-giego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie preliminarza budżetowego, następnie pierwsze czytanie wszystkich projektów ustaw o dodatkowym kredycie, które zostały przesłane do Sejmu od zamknięcia sesji sejmowej aż do 31. października. Trzeci punkt porządku dziennego obejmuje *ewentualne wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.* Z zwiększonych kredytów dodatkowych należy zwrócić uwagę na kredyt przeznaczony na budowę zakładów azotowych w Mościcach w wysokości 10 miljonów, na kredyty dodatkowe w wyniku deficytów kolejowych (również 10 miljonów), na podróże służbowe i rezerwy zaopatrzenia w ministerstwie spraw wojskowych 8.500.000 zł.

Na pierwszem posiedzeniu Sejmu marszałek Sejmu odczyta orzeczenie Trybunału Stanu w sprawie *procesu przeciwko b. ministrowi Czechowiczowi.* Po odczytaniu tego orzeczenia zabierze głos minister *Matuszewski* i ewentualnie premjer *Świtalski,* poczem rozpocznie się dyskusja nad budżetem, przyczem stronnictwa lewicowe przemawiające w dyskusji zgłaszać będą wnioski *o votum nieufności.* Wnioski te będą głosowane dopiero po odesłaniu budżetu do komisji. Oczywiście *zostaną one przyjęte.* — Zachodzi wobec tego pytanie jak zachowa się rząd wobec wniosków o votum nieufności. Rąbek tajemnicy uchyla poseł *Jan Piłsudski* brat marszałka, który twierdzi, że powstanie nowy rząd, który będzie kontynuatorem polityki rządu poprzedniego. Jednocześnie poseł Piłsudski uważa, że mimo opozycji na terenie Sejmu uda się jednak przeprowadzić pewne zasadnicze tezy zmiany konstytucji, gdyż niektóre tezy poprze prawica, a co do innych będzie można uzyskać wstrzymanie się od głosowania lewicy.

Naogół w Sejmie w tej chwili jest cisza. Obraduje jedynie C. K. W. P. P. S., który zastanawia się czy należałoby w pierwszy dzień zwołania Sejmu demonstracjami w kraju podkreślić solidarność mas robotniczych z postulatami lewicy sejmowej.

Z ogólnego przebiegu sytuacji wnosić należy praca Sejmu przez pierwsze dwa- trzy tygodnie nie będzie przerwana żadnemi niespodziankami. Nie znaczy to jednak, że w dalszej dyskusji nad zmianą konstytucji, we wniosku nad ponownem przekazaniem sprawy Czechowicza do Trybunału Stanu nie zajdą pewne incydenty, że nawet wbrew woli obu stron nie dojdzie do rozgrywki, która wynika zwykle z nerwowego nastroju po obu stronach barykady.

Organizator rzezi w Hebronie skazany na dwa lata więzienia

Jerozolima, 25. 10, PAT. Szeik Taleb Markah skazany został **na dwa lata więzienia** i przywnę w wysokości 50 funtów szterlingów za podżeganie Arabów do ataków na Hebron. Jak wiadomo, w czasie ostatnich zamieszek w Palestynie tłum Arabów zaatakował Hebron, przyczem zabitych zostało 45 Żydów i 8(?) Arabów.

(O ostatniej fazie procesu przeciwko sprawcy rzezi w Hebronie donosimy na stronie 9 — Red.)

Dziwny wyrok

Jerozolima, 25. 10. ŻAT Sędzia Stobbf w Jaffie uwolnił 7 Arabów z Gazy, których aresztowano za udział w rozruchach. Sędzia stwierdził, iż zeznania żadnego ze świadków w liczbie 11 nie budzą zaufania(?!)

50-letni Żyd sefardyjski pod zarzutem strzelania do Arabów

Jerozolima, 25. 10. ŻAT 50 letni Żyd sfardyjski Izak Abbadis z Jaffy pociągnięty został do odpowiedzialności pod zarzutem strzelania i zranienia 6 Arabów podczas rozruchów. Jako oskarżyciel w tym procesie wystąpi adwokat rządowy Babaki, Żyd, Abbadisa będzie bronić adwokat Dunkelblum. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie wśród Żydów sfardyjskich, wśród których Abbadis cieszy się wielkiem poważaniem.

Tarcia w łonie egzekutywy arabskiej

Jerozolima. 25. 10. ŻAT. Dziennik arabski „Aldżami el Arab" zamieścił artykuł, który świadczy o ostrych tarciach, jakie mają miejsce między kierunkiem umiarkowanym a ekstremistycznym w łonie egzekutywy arabskiej. Dziennik ten oskarża prezydjum egzekutywy o to, że pomimo uchwały plenum nie wysłana została do urzędu kolonjalnego depesza z **żądaniem odwołania Chancellora ze stanowiska Wysokiego Komisarza.** Dziennik podkreśla, że przed dziesięciu dniami na plenarnem posiedzeniu egzekutywy arabskiej stwierdzono, iż prezydjum nie jest uprawnione do unieważnienia uchwał powziętych przez plenum. Ostrzega on egzekutywę, by nie kontynuowała dotychczasowej gry dyplomatycznej przez utrzymywanie przyjaznych stosunków z rządem.

Artykuł ten ujawnia fakt, który znany już jest od dłuższego czasu, że szereg członków egzekutywy skłania się do stanowiska umiarkowanego, lecz **kierunek, na czele którego stoi mufti idzie w kierunku zaostrzenia dotychczasowej taktyki.**

Demonstracja kobiet muzułmańskich nie doszła do skutku

Jerozolima, 23 10. ŻAT. Demonstracja kobiet muzułmańskich, która poraz pierwszy w dziejach Palestyny miała się dziś odbyć w Jerozolimie, została przez władze zakazana. Rząd zezwolił jedynie na to, aby kobiety muzułmańskie wzięły gremjalny udział w nabożeństwie po poległych podczas rozruchów Arabów, które się ma odbyć jutro. Następnie delegacja kobiet muzułmańskich wyruszyć ma w czterech autach do najwyższej rady muzułmańskiej, gdzie złoży odpisy rezolucyj przyjętych w meczecie.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"



Chalucim

List z Palestyny

Hajfa, 17 października.

[illegible] października. Strajk generalny Arabów w całym kraju. Po miastach Arabowie pozamykali wszystkie sklepy, a arabskim szoferom zgotowano niespodziankę w postaci „panczerów" w ich autach. I nolens volens strajkowali także szoferzy. Żydowscy szoferzy mieli dobry dzień. Po wsiach i kolonjach Arabowie pracowali jak zwykle.

Spokój nie został nigdzie zagrożony, gdyż jeżeli władze chcą, to spokój być musi.

Ponurą atmosferą tego niezwyczajnego arabskiego „święta" (arabskie sklepy pozostają otwarte podczas ich najuroczystszych świąt religijnych) rozwiewała radosna wieść, ze wzruszeniem podawana z ust do ust, że z powodu burzy na morzu okręt wiozący chaluców nie mógł stanąć na kotwicy w Jaffie i wobec tego zwrócił się do Hajfy, wysadzając na ląd tego samego wieczoru, we wigilję arabskiego strajku, 600 nowych imigrantów.

Fakt ten stał się przedmiotem wszystkich rozmów. Od roku 1925-go żaden okręt nie przywiózł tylu naraz „Olim". Oczekiwano z niecierpliwością gości, mających opuścić kwarantannę, w której przebyli noc z 15-go na 16-go. Tymczasem na mieście rozniosła się plotka, że okręt nie zatrzymał się w Hajfie, lecz wyjechał do Bejrutu. Pogłoska ta okazała się jednakowoż przez pół prawdziwą. Oto inny okręt wiozący 40-u chaluców z Marsylji, musiał ich przewieźć do Bejrutu, gdyż, przybiwszy do Palestyny 16-go, na skutek strajku arabskich wioślarzy, nie był w stanie wysadzić swych pasażerów.

Wobec tego, że „Beth Haolim" znajduje się w dzielnicy Bath Galim, postanowiłem tam się udać, by przywitać nowych chaluców. A nuż jakiś stary znajomy znajdzie się między nimi... W towarzystwie kilku osób udaliśmy się w drogę. Przy sposobności zwiedziliśmy prace około portu (szczegółowiej innym razem) i zatrzymaliśmy się w pewnym punkcie, jakby zahypnotyzowani niezwykłym widokiem. Mieszkaniec miejski nie zna tego zjawiska. Kilku młodzieńców żydowskich stoi obok drewnianej piramidy i zgodnym, rytmicznym ruchem, wykonywa pracę: wierci studnię w skale. W równych odstępach czasu podnosi się żelazną dźwignię i opuszcza. Za każdym razem słychać głuche uderzenie. Wierci się otwór w skalistym pancerzu, by dostać się do pozaskórnej wody. W jakiej głębokości woda się znajduje, Bóg chyba jeden wie. Tymczasem już siedem metrów wywiercono w upartej skale. A ile cierpliwości trzeba mieć w zapasie, by wytrwać przy tej pracy. Niechaj posłuży fakt, że na wgryzienie się o jeden centymeter w skałę trzeba do 50—60-u uderzeń.

Nagle między robotnikami powstał ruch. Wszyscy porzucili stanowiska. Jeden zwinnie jak kot wydrapał się w mig na sam szczyt piramidy. Inni zadowolnili się „niższemi" stanowiskami, a jeden krzyk radosny uniósł się w dal:

— Jadą chalucim!

— I rzeczywiście specjalny pociąg zbliżał się od strony Hajfy, zmierzając ku Bath Galim.

Wszystkie kapelusze przechodniów puściły się nagle w ruch. W otwartych oknach zwolna sunącego pociągu odpowiadano powiewaniem chustek, czapek i czem tam kto miał pod ręką. Wszystkie okrzyki wzbierały w jeden gromki, huczący:

— Szalom!

Starzy chalucim witali tak nowych, świeżych, jeszcze „zielonych", pomiętych w kwarantannie, chaluców.

Koło Bath Galim pociąg stanął, a czarna, ruchliwa rzesza wysypała się na nasyp (w miejscu tem niema stacji) i po chwili zalała cały, szeroki dziedziniec „Beth Olim".

Wzruszenie było ogólne, silne. Trudno opisać radość na widok nowej pozycji w kolumnie cyfr mieszkańców żydowskich Palestyny radość odczuwaną sepcjalnie przez nas tu, gdyż nikt w golusie nie pojmie tej radości, jaką odczuwa Żyd w Palestynie, gdy przechodząc ulicą nagle zauważa, że w miejscu tem, lub owem nagle kręcą się robotnicy żydowscy i leją fundamenty pod nowy dom, żydowski dom.

Niebawem jesteśmy między gośćmi. Nazwy polskich miasteczek i miast padają z ust do ust: Tarnopol, Jędrzejów, Kowel, Łódź, Lwów, Rubieszów, Wilno, Kielce, Pruszków itd. itd.

Zawiera się na gwałt znajomości. Odbiera pozdrowienia, ukłony. Naogół każdy ma w kraju kogoś: brata, syna, ciotkę, kuzyna, przyjaciela, znajomego itd. itd. Pocieszającym jest fakt, że prawie wszyscy rozmawiają dobrze po hebrajsku. Płeć piękna mniej. Idisz i polszczyzna mieszają się z sobą. Tam jakoś fanatyczna Palestynka zmywa komuś głowę za rosyjską mowę. Próbuję się wmieszać, uspokoić; dostaje się i mnie, gdyż na prawdę i szczerze często tęsknię za nią i miło mi wsłuchać się w świeży, polski soczysty jeszcze język.

Jakiś robotnik palestyński, który sprowadził tu całą rodzinę i właśnie ją odnalazł, skarży się przedemną, że nie poznaje swych sióstr. Nie dziwota, wyjechał lat temu osiem, siostry były jeszcze smarkate, a teraz panny całe i pan brat się żenuje, niewie jak do nich przemówić..

Powoli zapada wieczór. Chalucoth odrywają oczy i dłonie od gorączkowo pisanych dzienników i listów. Tu i ówdzie tańczą już horrę, a robotnicy przybyli autem z miasta śpiewają w niebogłosy na nutę „Kadima Hapoel".

Cała, zazwyczaj, spokojna i zaciszna, Bath Galim szumi. Mieszkańcy wylegli w pydżamach i pantoflach obejrzeć „zielonych". Napozór się trochę podrwiwa, dowcipkuje, w sercu jednak się każdy cieszy.

Jiszuw w Erec wzrósł o nowych sześćset dusz.

Szlomo Erlik.

M. AZAW. *MAŁY FELJETON*

Reporter

W młodości pracowałem jako redaktor w pewnem piśmie prowincjonalnem. Skład redakcji był bardzo niewielki, ale dobrany, do czasu, póki przez wysoką protekcję nie przyjęto do pracy pewnego młodego człowieka, jako reportera.

Nowy pracownik sprawiał wrażenie bardzo zarozumiałego i próżnego. Nazywał się Szymkow. I od pierwszego dnia rozpoczął wypisywanie takich bredni, że dzwonek redakcyjny się urywał, a codziennie musieliśmy dawać sprostowania.

To dyrektora gimnazjum nazwie inspektorem, to napisze, że zebranie odbędzie się w sali rady miejskiej, gdy ono odbyło się właśnie w sali resursy. Nazwiska mieszał zawsze. Napisze, że żeni się Iwanow, a tymczasem okazywało się, że Iwanow dawno spoczywa w grobie i że szczęśliwy małżonek nazywa się Iwaszczenko. Pewnego dnia dał wiadomość, że okradli kupca Oberjaninowa, a później okazało się, że ten Oberjaninow nie jest kupcem, lecz hrabią.

Na prowincji takie omyłki zawsze wywołują skandale. Rozumie się, że gdy się tam kogo nieprawidłowo zatytułuje. Postanowiłem więc rozmówić się z Szymkowem. Wezwałem go do swego pokoju i za mknąwszy się z nim, powiedziałem:

— Niechże pan wreszcie nauczy się pisać, inaczej będę musiał pana wydalić. Jeśli się nie wie czego napewno, nie wolno twierdzić, że tak jest. Twierdząco piszemy tylko w wypadkach, jeśli fakt nie ulega wątpliwości. W przeciwnym zaś razie trzeba pisać: „jak się zdaje", „krążą pogłoski", „mówią że", „jak nas zapewniają", „być może" i t. d. Zrozumiał pan? Albo też dużą pomocą, jeśli nie jesteśmy pewni, jest znak zapytania w nawiasach. Zrozumiał pan?

— Zrozumiałem, — odparł Szymkow.

I oszedł sobie. Przez kilka dni Szymkow próżnował i przychodził do redakcji jedynie na herbatę. A po tygodniu przyniósł mi starannie przepisany artykulik następującej treści:

„Krążą pogłoski, że w dniu wczorajszym, zdaje się, że w humanistycznem i jak nas zapewniają — żeńskiem gimnazjum — odbył się bardzo uroczysty akt. Po tak zwanem nabożeństwie, odprawionem przez osobę, mieniącą się być biskupem, doszło do nas, że rzekoma księżna Kuragina wystąpiła, jak mówią, do rozdawania tak zwanym cnotliwym i, być może, dziewicom (?) jakoby złotych medali".

Tego dnia reporter Szymkow skończył swoją karjerę dziennikarską.

Złotych
750 tysięcy
może każdy wygrać kto zakupi
LOS LOTERJI KLASOWEJ
w słynnej ze szczęścia
KOLEKTURZE
BRACI SAFIER
KRAKOW, RYNEK GŁ. 6
Ponadto można wygrać zł.:
350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i t. d.
Ogólna suma wygranych
32 miljony złotych
co drugi los musi wygrać!
CIĄGNIENIE I. KLASY
już 14 i 15 listopada b. r.
Ceny losów:

ćwiartka	połówka	cały los
zł. 10	zł. 20	zł. 40

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.
Do BRACI SAFIER
w Krakowie, Rynek Gł. 6
Niniejszem zamawiam:
.... losów ćwiartek po zł. 10·—
.... losów połówek po zł. 20·—
.... losów całych po zł. 40·—
Należytość zł. .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.
Imię i nazwisko................
Adres:................

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miljony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny;
2. czyni zęby alabastrowo białymi;
3. usuwa nieprzyjemny zapach ust.

Żądajcie tedy tylko **Chlorodont**

Ostatnie dni Sukkot

Ósmy, czyli ostatni dzień Sukkot z nazwą dosyć zagadkową „Szemini Aceres" traktowany był przez tannaitów jako oddzielne dodatkowe święto, nie obowiązujące do przebywania w szałasach. W Deuteronomium, gdzie święto Kuczek po raz pierwszy dokładnie jest opisane, ten dzień wyjątkowo wcale nie jest wzmiankowany. Kodyfikatorzy Talmudu zastanawiają się wielokrotnie nad niesamowitą i niewiele mówiącą nazwą: szemini, tj. ósmy i aceres, tj. zakończenie.

Wyraz „aceres" powtarza się w tekście Talmudu trzykrotnie: przy święcie Wielkiej Nocy, Zielonych Świątek i Szałasów. Podczas budowania Drugiej Świątyni po powrocie z niewoli i odzyskaniu niepodległości — dowodzi jeden z interpretatorów — Zielone Świątki (Szewuos), odległe o całe 50 dni od Wielkiej Nocy (Pesach), oznaczać miały aceres, zakończenie, czyli 50-ty dzień Paschy. Tak też i Szemini miał być w 50 dni po Kuczkach aceresem, czyli zakończeniem święta Sukkos. Atoli dla oszczędzenia ludowi powtórnego pielgrzymowania do Jerozolimy w okresie deszczów zdecydowano włączyć ten dzień jako ósmy (szemini), jako ostatni (aceres) uroczystego Święta namiotów, czyli dosłownie, jako święte zakończenie. Tłomaczenie, przyznać wypada, trącące sofistyką i pilpulistyką, ale faktem jest, że dzień ten powszechnie uznany został, acz nie we wszystkich krajach jednakowo bywa święcony.

• • •

Dziewiąty dzień Sukkot, ostatni dzień świąt, noszący nazwę Symchas Tora, czyli Radość Zakonu, stanowi jeszcze bardziej odrębne święto, które np. w Palestynie zlewa się w jedno z Szemini Aceres. Powstało to święto w tej zamierzchłej epoce, kiedy uchwalono cały Pięcioksiąg Mojżesza, podzielony na 52 części, odczytywać publicznie przez rok bieżący kolejnemi rozdziałami tygodniowemi (sedry) w soboty, czyli w dni odpoczynkowe w synagogach, kiedy lud jest wolny.

Otóż dzień zakończenia ostatniego rozdziału i rozpoczęcia pierwszego obchodzi rytuał jako „radość w Zakonie" bardziej uroczyście od zwykłych sobót, ponieważ jako święto specyficzne, kończące roczny cykl recytowania Pięcioksiągu, kończące jednocześnie uroczystości szałasowe. I tutaj wytworzył się zwyczaj siedmiokrotnego okrążania świątyni z rodzlami (hakufos), ale bez palmy, rajskiego jabłka i innych ingredjencyj Hoszany, przy śpiewie chóralnym, z wielobarwnemi świecami, chorągwiami, flagami i sztandarami, przy tańcach i pląsach. Nietylko w czasach talmudycznych, ale jeszcze u schyłku średniowiecza, odbywały się te procesje — które w liturgji chrześcijańskiej pod inną formą się przyjęły — nie dokoła ambony, lub almaneru w obrębie synagogi samej, ale jako pamiątka po zburzonej świątyni poza obrębem synagogi, na placu okrążającym ją (np. w Rzymie, Amsterdamie, Toledo) z obnoszeniem świętej zawartości Arki Przymierza. Później jedynie gwoli bezpieczeństwa publicznego, procesje dokoła świątyni zostały w większych miastach zaniechane nawet w obrębie zamkniętego ghetta, a zlokalizowane na terenie ściśle bóżnicznym.

I na ten weselny dzień świąteczny, przy i po ucztach winem obficie zakrapiany, przewiduje rytuał synagogalny odnośne modlitwy i melodje radosne. Jeśli zaś tu i ówdzie w niektórych melodjach tego dnia dźwięczy nuta minorowa, elegijna i przydźwięk żałosny (atah horejso ladas), to się tłomaczy to częściowo tem, że odczytywany ostatni rozdział pięcioksięgu opowiada o śmierci świętego proroka, wodza i prawodawcy Mojżesza, a to według Midraszu częściowo odpowiednim tekstem pijutowym i melodją minorową, przypominającą w intonacji i medytacji średniowieczny przyśpiew psalmowo-gregorjański o motywach tęsknoty i niezmierzonego żalu.

Chrześcijanie ręka w rękę z muftim

Jerozolima (ŻAT) Organ egzekutywy arabskiej „Felestin" ogłasza depeszę, którą nadesłać mieli, jak pismo donosi, chrześcijanie z Betleemu w czasie ostatniego arabskiego strajku generalnego. W depeszy tej „chrześcijanie z Betleemu, kolebki Jezusa Chrystusa, protestują przeciwko polityce ucisku, zmierzającej do przekazania kraju Chrystusa tym, którzy Go ukrzyżowali".

Warto zaznaczyć, że chrześcijanie betleemscy byli pierwszymi, którzy dostarczyli chleba Żydom hebrońskim nazajutrz po krwawej rzezi z dnia 24-go sierpnia. W Betleemie jednak wynikły tarcia między mieszkańcami chrześcijańskimi i niektórym z nich widocznie zależy na utrzymaniu niespokojnego nastroju w kraju.

Urzędnik angielski przeprasza strajkujących Arabów

Jerozolima (ŻAT) W ubiegłą środę, jak już donieśliśmy telegraficznie, Arabowie proklamowali strajk generalny w Palestynie. Podczas jednak gdy Arabowie z całego kraju w czwartek powrócili do pracy, to jednak Arabowie w Nablus jeszcze prze parę dni kontynuowali strajk i nie otwierali sklepów. Stało się to na skutek tego, że wśród miejscowych Arabów rozeszły się pogłoski, że zastępca dyrektora departamentu szkolnego przy rządzie palestyńskim p. Farrell zarządził zastosowanie kar cielesnych w stosunku do uczniów szkół rządowych, którzy nie przyszli do szkoły w dniu strajku generalnego.

W związku z tem, jak prasa arabska donosi, 1500 uczniów arabskich ogłosiło strajk i Arabowie poparli uczniów zamykając swe sklepy.

W sobotę dyrektor departamentu szkolnego p. Bowman wizytował Nablus i doręczył pismo, w którem przeprasza notablów nabluskich za postępowanie swego zastępcy: Krok ten spowodował zastanowienie strajku przez kupców, lecz strajk uczniów pozostać miał dalej w mocy, dopóki się nie zważy, czy satysfakcja udzielona przez dyrektora Bowmana jest dostateczna.

Arabowie pójdą raczej do więzienia...

Jerozolima (ŻAT) Egzekutywa arabska rozsyła swych agentów do wsi, na które nałożono kary kolektywne, aby ci prowadzili akcję przeciwko uiszczaniu tych kar. Jeden z notablów wsi arabskiej w pobliżu Kastynji oświadczył, iż Arabowie pójdą raczej do więzienia, lecz nie zapłacą kar kolektywnych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 10. 1929. Akcje niejednolite. Dolar mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 164.50—165, Małopolski 27.

Akcje przemysłowe: Niemojowski 275, Elektrownia 76.50. Chodorów 168, Chybie 35, Optima 44.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 64, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 116.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Z papierów bankowych robiono Bankiem Polski przy nieco większych obrotach po kursie słabszym, Małopolski bez zmiany. Handlowy w zaniedbaniu. Z przemysłowych w dalszym ciągu zwyżkował Chodorów. Optimę notowano mocniej. Reszta efektów bez szczególniejszych zmian. Papiery procentowe 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna lekko słabiej. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu robiono jedynie Cegielskim po kursie 36 w małych ilościach słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsza. Podaż niewielka przy większem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.90, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88 i trzy czw. do 8.89 i trzy czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.90, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs dzienny Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. 10 PAT. **Akcje:** Bank Handl. 119, Bank Polski 165, 164 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Kijewski 90, Elektrownia w Dąbr. 85, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 29 i jedna czw., Firley 51. Modrzejów 18, Ostrowiec ser. B. I. i II. em. 83, Starachowice 20.25, Haberbusch 100. **Pożyczki:** 4-proc. prem inwest. 116 i pół, 117 i jedna czw., 5-proc. dolarowa 63, 62 i pół, 7-proc. stabil. 88 i pół, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dolary: 8.90 i pół, 8.88 i pół. **Dewizy:** Holandja 35.73, Kopenhaga 238.40, Londyn 43.40, Nowy Jork 8.87 i trzyc zw., Paryż 35.05, Praga 26.36, Szwajcarja 172.40, Wiedeń 125.58, Włochy 46.62, Marka Niem. 213.25.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 10. PAT. Paryż 20.32 i trzy czw., Londyn 25.18, Nowy Jork 5.15.90, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.04 i pół, Berlin 123.40, Wiedeń 72.47 i pół, Budapeszt 90.27 i pół, Praga 15.29, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.08.

ZE SPORTU.

MAKKABI ((Król. Huta)—HAGIBOR (Kraków) Dziś w sobotę o godz. 11 przedpoł. na boisku Makkabi międzymiastowe zawody w piłkę nożną Makkabi (Król. Huta)—Hagibor. Zawody powyższe zapowiadają się jako wielka atrakcja sportowa. Goście przyjeżdżają w swoim reprezentatywnym składzie, toteż spodziewać się należy pięknej gry. Również Krakowianie występują w swoim najlepszym składzie. Poprzedzą o godz 9'30 przedp. Makkabi jun.—Hagibor rez. Czysty dochód na ofiary żydowskie w Palestynie.

SOKÓŁ—MAKKABI. Dziś w sobotę o godz. 3 pop. rozegrają powyższe drużyny w piłce ręcznej o mistrzostwo okręgu. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach. W Makkabi wystąpią po raz pierwszy doskonali gracze łódzcy Feinberg i Rubiński. Mecz odbędzie się na boisku Makkabi.

MAKKABI—SOKÓL. Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo w piłce ręcznej odbędzie się następnego dnia w niedzielę 27 bm. o godz. 9 30 przedp. Ze względu na zbliżające się mistrzostwa Polski, będzie powyższe spotkanie miało decydujący wpływ na ukształtowanie się tabeli. Mecz odbędzie się również na boisku Makkabi. Ceny wstępu na oba mecze bardzo niskie.

ŻRKS GWIAZDA (Nowy Sącz)—ŻRKS GWIAZDA (Kraków). Dziś wsobotę na boisku KKS Olsza odbędą się międzymiastowe zawody w piłkę nożną Gwiazda (Nowy Sącz)—Gwiazda (Kraków) Zespół podkarpacki składa się ze znanych graczy nowosądeckich i tarnowskich. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco. Początek o g. 11 przedpoł. Czysty dochód przeznaczony na ofiary żydowskich robotników w Palestynie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

POSIEDZENIE PLENARNE CZŁONKÓW RADY AGENCJI ŻYDOWSKIEJ Z POLSKI

W niedzielę dnia 3 listopada odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne członków Rady Agencji Żydowskiej sjonistów i niesjonistów z całej Polski.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Sprawozdanie z zebrania rady agencji żydowskiej w Zurichu; Założenie banku emigracyjnego. Plan dalszej pracy.

AKCJA POMOCY DLA PALESTYNY W B. KONGRESÓWCE

Do Centr. Komitetu niesienia pomocy poszkodowanym Żydom w Palestynie przy gminie warszawskiej wpłynęło dotąd 780 tys. zł. zebranych wśród Żydów w b. Kongresówce.

Natomiast do Komitetu „Agudas Israel" wpłynęło 35 tys. zł.

Na horyzoncie palestyńskim

POSTULATY ARABSKIE.

Arabowie palestyńscy wysunęli ostatnio trzy zasadnicze postulaty, od których spełnienia uzależnili zaniechanie akcji strejkowej i bojkotu: 1) usunięcie Normana Bentwicha, 2) wyroki przeciwko Żydom mają być zatwierdzane bezpośrednio przez sir Chancellora, 3) wstrzymanie imigranicy żydowskiej. Sir Chancellor, powodowany obecną sytuacją, częściowo zgodził się na postulaty arabskie. Do prokuratury przydzielił urzędnika chrześcijańskiego Draytona, który ma pomagać Bentwichowi w pracy, a więc „łagodzić“ rzekomo surowe wyroki Bentwicha, pozatem zgodził się sir Chancellor skorzystać z prawa zatwierdzania lub też odrzucania wyroków co do Żydów, co do trzeciego zaś postulatu oświadczył, iż prześle go z opinją własną do ministerstwa kolonij.

To częściowe spełnienie postulatów arabskich oznacza, iż taktyka, stosowana przez sir Chancellora bezpośrednio po wypadkach, załamała się, że sir Chancellor zamierza obecnie stosować metody pokojowe w stosunku do Arabów i częściowo uwzględniać ich postulaty. Być może dzieje się to dlatego, że ministerstwo wojny w Anglji wbrew żądaniu ministerstwa kolonij i sir Chancellora rozpoczęło już wycofywać bataljony brytyjskie z Palestyny.

Taktyka ta wywołuje u polityków żydowskich zrozumiałą reakcję i powoduje wysuwanie również radykalnych postulatów. W odpowiedzi na żądania arabskie wysunęła egzekutwa Jewish Agency w Palestynie żądanie przydzielenia sześciu tysięcy certyfikatów dla imigrantów żydowskich. Żądanie to nie jest zresztą wyłącznie demonstracją, lecz stanowi konieczność jiszuwu palestyńskiego. Wypadki palestyńskie w niczem bowiem nie osłabiły inicjatywy Żydów palestyńskich w kierunku budowy i rozbudowy osiedli. Obawy, że walki spowodują wstrzymanie dopływu kapitałów żydowskich, okazały się płonne, albowiem w dalszym ciągu kapitaliści żydowscy z Ameryki czy Afryki południowej nabywają duże obszary gruntów celem zaszczepienia pomarańczowych pardesów. A w tej chwili daje się odczuwać brak sił do pracy. Egzekutywa wysunęła żądanie przyznania jej 10,000 certyfikatów na rok bieżący, ale już obecnie okazało się, że w najbliższym czasie może znaleźć zatrudnienie kilka tysięcy robotników żydowskich, wobec czego zażądano 6,000 certyfikatów.

Żądanie to jest aktem o wielkiej doniosłości politycznej, bo od jego spełnienia zależy także kierunek przyszłej polityki brytyjskiej w Palestynie. Wedle zapewnień kierowników polityki sjonistycznej rząd przyzna w najbliższym czasie Jewish Agency około 5.000 certyfikatów. Będzie to odpowiedź na postulat Arabów a równocześnie także nakreślenie pierwszych linij wytycznych polityki angielskiej.

O „CZYSTKĘ“ W ADMINISTRACJI PALESTYŃSKIEJ

Arabowie występują obecnie już niemal przeciwko wszystkim urzędnikom angielskim, oprócz Luke'a. Nawet dotychczasowi przyjaciele Arabów Mills i komisarz Duff, odwrócili się obecnie od nich i stają w obronie Żydów. Niemniej atoli w opinji angielskiej powoli przeważa przekonanie, że administracja brytyjska w Palestynie ponosi odpowiedzialność za wypadki. Korespondent dziennika angielskiego "Daily Ekspress" pisze wyraźnie, że należy oczyścić całą administrację palestyńską, która mimo codziennych ostrzeżeń siedziała z założonemi rękami i nie uczyniła nic celem zapobieżenia wybuchowi wypadków. Prawdą jest, że kraj znajdował się w tragicznem położeniu w okresie urlopów, kiedy różni niedoświadczeni zastępcy zajmowali stanowiska wysokich urzędników. Ale doświadczony generał nie opuszcza swej armji w trudnym okresie. Przywódcy sjonistyczni i arabscy wskazują, że władze palestyńskie nie zwracały uwagi na wielką odpowiedzialność za wypadki. Któż np. w Anglji wie, że na kilkanaście dni przed atakiem z 23 sierpnia zwróciła się Egzekutywa sjonistyczna niemal z prośbą do wysokich urzędników palestyńskich, by przedsięwzięli kroki celem obrony życia i mienia żydowskiego. Dnia 7 sierpnia a więc dwa tygodnie przed wypadkami, wysłało kierownictwo sjonistyczne telegram, donosząc ministerstwu kolonji, że należy spodziewać się poważnych rozruchów w najbliższych dniach. Dzień w dzień zwracała się Egzekutywa sjonistyczna z ostrzeżeniem do Rządu palestyńskiego. Trwało to do 16 sierpnia. Wówczas Egzekutywa sjonistyczna zwróciła się ponownie do ministerstwa kolonij. Luke poradził, by Egzekutywa sjonistyczna nie przesyłała „przesadnych“ wiadomości do ministerstwa kolonij, ale telegram brzmiał wyraźnie, że „niebezpieczeństwo wzrasta z powodu nieodpowiedzialnej agitacji nacjonalistów arabskich“. Było to 17 sierpnia, a więc siedem dni przed wybuchem walk. 19 sierpnia wniosła Egzekutywa sjonistyczna protest przeciwko pozwoleniu na demonstrację arabską obok Kotel Maarawi. Rząd zezwolił na demonstrację, a w kraju nie było ani wojska ani samolotów. 160.000 Żydów, mieszkających wśród 600.000 Arabów rozagitowanych i podjudzanych fanatyzmem religijnym, pozostało pod opieką 1510 angielskich policjantów.

Rewelacje „Daily Ekspress“ wywarły silne wrażenie w Anglji, a niewątpliwie oddziałają także na opinję żydowską. Przedewszystkiem wyjaśniają one, że Egzekutywa sjonistyczna była poinformowana o grożącem niebezpieczeństwie i uczyniła wszystko, aby niebezpieczeństwu przeciwstawić się. Tylko rząd palestyński, a także angielski zawiódł.

PUŁKOWNIK LAWRENCE WOBEC SJONIZMU.

Kiedy wybuchły wypadki palestyńskie, rozeszły się pogłoski, że pułkownik Lawrence brał udział w tym nowym „buncie Arabów“. Łączono nawet te pogłoski z jego niedawnym pobytem w Kairze i u Fejzula. Pogłoski te są nieprawdziwe, podobnie jak nieprawdziwa jest opinja, jakoby pułkownik Lawrence występował przeciwko dążeniom żydowskim w Palestynie. Jeszcze w r. 1918 oświadczył pułkownik Lawrence prof. Weizmannowi, że chętnie poprze wysiłki sjonistów w Palestynie. Za jego radą napisał król Fejzul do prof. Frankfurtera list, w którym oświadczył, że „Arabowie, w szczególności inteligencja arabska, odnosi się z głęboką sympatją do ruchu sjonistycznego i wita Żydów powracających do swej ojczyzny“. Pułkownik Lawrence ogłosił w swoim czasie w prasie angielskiej list zaznaczając, że sjonizm jest jedynym praktycznym środkiem do stworzenia uporządkowanych stosunków na semickim wschodzie“. Wzywał on Żydów, by stali się Palestyńczykami i wnieśli do życia Wschodu wartości europejskie, któreby stanowiły dopełnienie dla kultury arabskiej.

Jest istotnie bardzo nieprawdopodobne, by pułkownik Lawrence, obecnie sierżant pułku lotniczego Anglji Tom Shaw, brał udział w ostatnich wypadkach. Pułkownik Lawrence uważany jest za awanturnika, nie dziw przeto, że ilekroć na Wschodzie wybuchną jakieś walki, wypływa jego nazwisko Tak było w czasie powstania w Afganistanie, tak też było ostatnio podczas wypadków palestyńskich.



Czyste i łagodne!

Nawet przy najwrażliwszej cerze delikatna i czysta piana mydła Elida Favorit wywiera zbawienny wpływ na skórę.

Krem Elida Favorit chroni cerę od wpływów ostrego powietrza, zapobiega czerwoności i pękaniu skóry.

Mydło ELIDA Favorit

A. SZLOŃSKI.

Po-święcie

Tu drzewa — jak luław z wiązaniem pękniętem,
a słońce jak — etrog w powłoce ze szmat
i ziemia — jak kuczka samotna po świętach,
wiatr zrywa sośułnę i burzy jej dach.

Listopad już puka swą ręką olbrzyma
do desek tych chwiejnych i woła na głos:
— Wybiła twa, druhu, ostatnia godzina,
więc nucę żałośnie pośmiertny twój hymn.

(Tłum. J. Kurtz).

Rabin Kuck w odpowiedzi Luke'owi

Amerykański „Hadoar“ donosi, że bezpośrednio po wybuchu wypadków zwrócił się p. Luke do naczelnego rabina Kucka z prośbą, by do niego przybył. Rabin Kuck polecił odpowiedzieć Lukeowi, że z krwawym Petlurą nie zamierza rozmawiać. Po kilku dniach p. Luke ponowił swoją prośbę i wysłał specjalnego wysłannika do rabina Kucka, wzywając go do pałacu rządowego. Rabin Kuck i tym razem odmówił przybycia oświadczając, iż nie mógłby podać ręki panu Luke'owi.

Propozycja chrześcijanki palestyńskiej

„Palestine Bulletin“ ogłasza list pewnej chrześcijanki Patrycji Lindsay, która proponuje Żydom w imię pokoju powstrzymanie się od odwiedzania Ściany Płaczu do czasu, w którym sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta. Pani Lindsay podkreśla, że agitatorzy arabscy mają w Kotel Maarawi doskonałe źródło podburzania ludu arabskiego i źródło to wykorzystują. Żydzi, jako naród rozumny, powinni odebrać agitatorom arabskim przyczynę do podjudzania mas arabskich. Wymaga to wielkiej odwagi cywilnej ze strony Żydów, ale bez odwagi nie można zdobyć Palestyny. Żydzi wykazali wielką odwagę fizyczną w czasie walk palestyńskich, niechaj okażą także odwagę duchową. Trzeba zrezygnować na pewien czas z Kotel Maarawi i zaprzestać walk o nią.

Tak radzi chrześcijanka i Angielka.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad br. załączonym czekiem P. K. O.

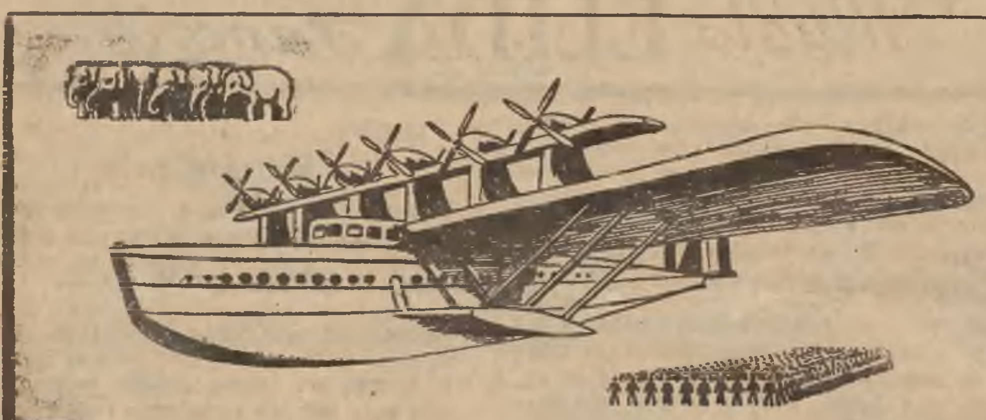
Były generał, obecnie duchowny —

a w rzeczywistości agitator rozwojowy

Od niejakiego czasu usiłuje zająć sobą polską opinję publiczną niejaki ks. Leśnobrodzki, podający się za byłego generała rosyjskiego. Nie znamy genealogji tego pana i nie chcemy też podawać w wątpliwość bohaterskich oraz męczeńskich dziejów jego rzekomej przeszłości, w każdym jednak razie musimy stanowczo zastrzec się przeciwko nadużywaniu tytułu generalskiego, a tembardziej godności duchownej, dla celów zwykłej antysemickiej agitacji bojkotowo- rozwojowej. Jak nam donoszą z Katowic, ks. Leśnobrodzki wygłosił tam dnia 23 bm. w katolickim domu związkowym odczyt, przyczem wśród zebranych znalazły się liczne osobistości ze sfer urzędniczych, m. in. nawet komisarz rządu. Ks. Leśnobrodzki, który np. nie włada świetnie językiem polskim, zastrzega się z góry, że nie głosi nienawiści i nie jest antysemitą, ale ta znana sztuczka retoryczna służy tylko do tego celu, ażeby tembardziej szczuć przeciwko Żydom. Ks. Leśnobrodzki posługuje się wyświechtaną demagogją antysemicką, przyczem — rzecz jasna — jako były generał, a obecny ksiądz, wyznaje się doskonale na — Talmudzie. Można sobie łatwo wyobrazić, że taki nabytek raduje serca wszystkich żydożerców śląskich, skupionych dookoła bojowo antysemickiego pisemidła „Do czynu". W dniu dzisiejszym w sobotę będzie ksiądz Leśnobrodzki głosił swoją ewangelję w Król. Hucie. Zwracamy uwagę władz śląskich na tego nowego agitatora bojkotowego, któremu wolno oczywiście mówić wszystko, ale nie wolno podjudzać mu jedną część ludności przeciwko drugiej. Były generał, a obecny ksiądz, mógłby znaleźć lepsze zajęcie, niż szczucie do nienawiści narodowej i religijnej.

„Do X"

Cała prasa europejska bardzo wiele miejsca i uwagi poświęca lotowi hydroplanu „Do X.", który przed dwoma dniami ze 169 pasażerami na pokładzie przeleciał nad jeziorem Bodeńskiem i całkiem spokojnie opuścił się znowu na jezioro. Jest to już nie krok naprzód, ale olbrzymi skok, gdyż dotychczas samoloty zabierały najwyżej 30 pasażerów, a „Zeppelin" osiągnął rekord, zabierając 85 osób na pokład. Obecnie rekord ten został prześcignięty i to prawie podwójnie, gdyż „Do X." zabrał 169 pasażerów.



Pojemność nowego olbrzyma powietrznego „DO X" wynosi 260 osób, a nosność — ciężar 6 słoni.

Chodzi tu jednak nie tylko o rekordy, ale o zasadniczy problem. Fachowcy utrzymują, że jedynie hydroplany mają przyszłość przed sobą, jeśli chodzi o loty nad Oceanem. Wykazała to swego czasu przygoda hiszpańskiego kapitana Franco, który siedem dni przepędził w swej łódce na Oceanie, gdy jego statek powietrzny uległ katastrofie. Mamy obecnie przed sobą prawdziwy „statek" powietrzny w dosłownem znaczeniu. W roku 1921 Dr. Claude Dornier wybudował pierwszą „libelę", a obecny statek jest niejako jej wnukiem. „Do X" ma 12 motorów Jupitera po 530 H. P., a więc razem 6.360 H. P. Po dwa motory łączy się razem jednym propelerem. Po osiągnięciu najwyższej wysokości motory zużywają tylko 40% swej aktywności. Długość kadłuba wynosi 40'5 m., szerokość 6 m., powierzchnia wynosi 500 metrów kwadratowych. Najwyższa szybkość 240, średnia 190 klm. na godzinę. „Do X" zabiera ze sobą 16 sześciennych metrów benzyny i półtora tonn oliwy. Posiada trzy pokłady, z których najwyższy przeznaczony jest dla maszyn, załoga wynosi 18 osób. Średni pokład przeznaczony jest dla pasażerów, a więc znajdują się tam jadalnie, salony, sypialnie, kuchnie i t. d. Na najniższym pokładzie znajdują się bagaże oraz benzyna. Dla dokonania tej pracy zbudowano olbrzymie warsztaty nad jeziorem Bodeńskiem, w których pracuje przeszło 500 robotników. W warsztatach tych pracuje się obecnie nad dwoma hydroplanami, przeznaczonemi dla ruchu między Genuą a Egiptem.

Refleksje

Życie? Śmierć? Grzech? Sprawiedliwy? Grzesznik? W czem tkwi istota tego wszystkiego? Gdzie cel całego bytu? Tysiące lat żyje już „jasnowłosa bestja- człowiek" i biedzi się nad temi skomplikowanemi zagadnieniami a do rozwiązania ich dotychczas nie doszło.

Pokolenia przychodzą, pokolenia odchodzą, a każde z nich próbuje na swój sposób rozwikłać trudne zagadki bytu. Bezskutecznie. Dręczy człowieka pytanie gdzie sens i cel jego życia i bytu całego.

Naokół wieczna walka, z otoczeniem, przyrodą a nawet z własnym bratem- człowiekiem. Poco? Gwoli czemu? Dla kogo? Stara smętna śpiewka, która jęczy w sercu każdego człowieka w chwilach samotności, depresji, rozpaczy.

Sfinks jednak, który się życiem zwie, wymyślił sposób wyrwać człowieka ze szponów jego okrutnej samotności i zaabsorbować go, by nie mógł zbyt dużo nad temi kwestjami rozmyślać. Dał mu troski codzienne, walkę o byt i tak go wprzągł w rydwan życia, że wszystkie te pytania przestają dla niego być pytaniami i wszystkie problemy problemami. Figiel natury Nie wolno zbyt dużo pytać i zastanawiać się nad tajemnicą bytu.

Wiek nasz, wiek nerów i maszyny, nie pozwala wogóle człowiekowi myśleć. Kiedyś przed wiekami zgromadził „Kohelet" lud i wygłosił przed nim, a raczej wyszlochał zbolałe swe, pełne zwątpień serce. „Kohelet" nie wygłaszał im jakichś teorji filozoficznych, lecz razem z nimi omawiał kwestje, które każdemu ciążą na sercu. Aby sobie i im ulżyć. Leży to w naturze ludzkiej. Gdy człowiek się wypłacze, lżej mu na sercu. Wyspowiada się ze swej niedoli czuje ulgę, świeże siły, nową nadzieję.

A w naszych czasach? Jaką wiek 20-sty chce dać odpowiedź na odwieczne zagadki bytu? Znalazł on rzekomo lepszy sposób. Ujarzmił ciało wraz z duszą człowieczą niepodzielnie. Człowiek współczesny nie chce „tracić" drogiego czasu na jałowe, męczące rozmyślania. Lecz jak odwieczne mu są zagadnienia bytu, tak odwieczną będzie tęsknota i dążenie do ich rozwiązania. Głęboko na dnie duszy ludzkiej tli odwieczny płomyk, którego nic zgasić nie potrafi. Urasta w przeogromny ku niebu i ziemi buchający pożar duszy ludzkiej wijącej się w konwulsjach zwątpień, tęsknoty, pragnącej je rozproszyć. Wtedy człowiek szuka „Kohelet" 20-go wieku, by razem z nim opłakiwać swój los i świata los. Szuka. Daremnie. Niema go bowiem jeszcze. Wiek 20-sty go nie znalazł. Księga „Kohelet" — rzekł Heine — jest lekarstwem na wszelkie cierpienia i udręki duchowe.

Kiedyż się zjawi nowa Księga „Kohelet"?

Czy się zjawi? **B. Zangen.**

Lwów.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Dr. AUGUSTA MANDLOWA
lekarz chorób dziecięcych
Tarnów, ul. Goldhamera, L. 13. Telefon 407
powróciła

LEKARZ **Dr. S. RAMER**
powrócił
i przyjmuje jak dawniej **W SANOKU**
Telefon Nr. 36. 1146g

2897N **DENTYSTA**
Dr. med. Gustaw Praetzel
powrócił
ordynuje Rynek gł. L. 24, I. piętro.

Stomatolog (lek. dent.) 2806
Dr. S. FRIEDEKER
powrócił — Karmelicka 28. 11—1/2 1 i 3—6

Lekcyj 2877
matematyki i fizyki
udziela egz. naucz. gimn.
H. Bauminger Zgłoszenia Dietlowska 60, od 2—3



Jedna z większych fabryk maszyn rolniczych w b. Kongresówce poszukuje firmy, celem powierzenia jej

wyłącznej sprzedaży
maszyn rolniczych

na rejon Małopolski. — Będą brane pod uwagę tylko oferty firm pierwszorzędnych, mogących służyć odpowiedniemi gwarancjami. — Oferty prosimy kierować do **Tow. Rekl. Międzyn. j. r. Rudolf Mosse**, Warszawa, Marszałkowska 124, pod „Przedstawicielstwo Maszyn Rolniczych". 2873sse



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Problemy gospodarcze i społeczne w świetle rzeczywistości międzynarodowej

Po międzyparlamentarnej konferencji gospodarczej w Berlinie

(Ciąg dalszy).

Ciekawa też była dyskusja, jaka się rozwinęła potem nawet w tak wstrzemięźliwym referacie. Szczególnie ostro broniła obecnej polityki emigracyjnej delegacja brazylijska. Konieczność ograniczeń uzasadniali także zastępcy dominjów brytyjskich, przyczem delegat Nowej Zelandji wyraźnie postawił żądanie asymilacji przybyłych emigrantów w interesie państwa imigracyjnego. Delegaci francuscy, nie widząc państwowej konieczności tej asymilacji uważają jednak za niebezpieczne i niepożądane tendencje emigrantów tworzenia większych skupień narodowych na terytorjach emigracyjnych.

Z delegacji polskiej podpisany zaznaczył już na wstępie swego przemówienia, że referent z powodu swego oficjalnego charakteru zmuszony był do skromniejszego ujęcia sprawy, ale w rzeczywistości zapatrywania referenta jak i życzenia całej delegacji polskiej idą o wiele dalej. Ogólny duch obrad i tendencje całej konferencji powinny się także odbić i w komisji emigracyjnej. W pierwszym rzędzie należałoby w imię solidarności międzynarodowej znieść w komisji barjerę między krajami emigracyjnemi a imigracyjnemi. Niema tu miejsca na interesentów egoistycznych, a tylko na reprezentantów narodów troszczących się o problemy obchodzące całą ludzkość i szukających możliwych i pozytywnych dróg rozwiązania tychże. Wątpliwości tu wysunięte są albo nierealne albo niewspółmierne z interesem ludzkości o wolnej emigracji. *Żądanie asymilacji narodowej jest niemoralne, a asymilacja państwowa nowych emigrantów najlepiej da się zrealizować na drodze ich wolności kulturalnej i dobrobytu gospodarczego.* Zauważone gdzieniegdzie tendencje skupiania się emigrantów nie są bynajmniej przez nikogo organizowane i zamierzone, a mają przeważnie swe źródło naturalne w momentach psychicznych lub przyczynach gospodarczych. Trudności ekonomiczne, jakiemi niektóre kraje uzasadniają ograniczenia emigracyjne, przestają być dostatecznym argumentem w czasie, gdy konwencją międzynarodową chce się moralnie zmusić inne kraje do zniesienia zakazów przywozowych i ceł obronnych, choć one mają dla tych państw o wiele większe uzasadnienie gospodarcze. Podczas gdy bowiem w jednych państwach ograniczenia emigracyjne mają się przyczynić do utrzymania lub zwiększenia dobrobytu, ograniczenia towarowe w innych mają chronić przed upadkiem lub zupełną zagładą i tak słabych pozycyj gospodarczych.

Tego żądania wolności emigracyjnej nie podnosimy jednak tylko na podstawie zasady „do ut des“ gospodarczego, ale te dwa problemy stoją w naturalnym związku przyczynowym. Jeśli bowiem nawet przyjmiemy, że po zniesieniu zakazów i ceł stworzone zostaną inne formy międzynarodowej współpracy i współżycia gospodarczego, które w przyszłości dadzą wszystkim narodom większe korzyści ekonomiczne, to jednak nie ulega wątpliwości, że w krajach gospodarczo słabszych, przynajmniej w okresie przejściowym, zniesienie tych zakazów przyczyni się do upadku albo nawet zupełnej zagłady wielu przedsiębiorstw. Pracownicy, którzy przez to w tem państwie staną się zbytecznymi, muszą z natury rzeczy w tym wypadku mieć możność wolnej emigracji do innych państw, które na tej solidarności gospodarczocelnej w pierwszym rzędzie skorzystają.

Wkońcu należałoby przynajmniej i to już natychmiast, znieść te ograniczenia emigracyjne, które nawet nie mają pozoru konieczności gospodarczej, a mające raczej tendencje narodowo-polityczne, bo różniczkujące normy procentowe dla emigrantów na podstawie ich proweniencji narodowej wzgl. państwowej. Jest naszem życzeniem, by konferencja stworzyła i około problemu emigracyjnego taką atmosferę, któraby poprzez coraz większe ulgi doprowadziła z czasem do jedynie sprawiedliwej i racjonalnej zasady zupełnej wolności emigracyjnej.

Po sprawozdaniu złożonem na plenum przez przewodniczącego prof. Kellera, b. prezesa szwajcarskiej Rady stanów, konferencja przyjęła jednogłośnie kompromisową rezolucję francuską, w której wyrażone jest zapatrywanie, że kraje emigracyjne powinny respektować związek emigrantów z ich macierzami i kulturami narodowemi, jednak pod zastrzeżeniem pełnych praw suwerennych państwa emigracyjnego.

Wielkie znaczenie miały dla Polski dalsze przedmioty obrad Międzyparlamentarnej Konferencji Gospodarczej. Pracująca pod przewodnictwem delegata polskiego hr. Łubieńskiego komisja dla spraw rolnych przedłożyła plenum wnioski przyjęte na posiedzeniu wydziału rolnego, który obradował 18 lutego br. w Algierze. Celem tych rezolucyj jest wstrzymanie procesu ucieczki ze wsi (Landflucht), szkodliwej dla gospodarczych i socjalnych interesów ludności. Komisja uprosiła Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie jak i Międzynarodową Komisję dla upiększania życia miejskiego, by opracowała program skutecznych środków dla podniesienia rentowności pracy wiejskiej, podwyższenia warunków życia cywilizacyjnego i oświaty ogólnej i wzmocnienia zasad, tradycyj i piękna życia wiejskiego.

Konferencja następnie, po odnośnym referacie b. senatora prezydenta Paryża Dausetta, zajmowała się problemem ujednostajnienia ustaw o charakterze i znaczeniu dla życia i stosunków międzynarodowych. Jednolita ustawa międzynarodowa miałaby uregulować ruch radjowy, by w ten sposób uniemożliwić nadużycie radja dla celów szkodliwych lub zbrodniczych. Konferencja, wysłuchawszy referentów komisji dla ustawodawstwa ratyfikacyjnego i handlowego, a to b. belgijskiego ministra Dewese'go o prawie obligacyjnem, jak i posła włoskiego Cezara Tumede'a o prawie wekslowem, wezwała poszczególne państwa, by same wyłoniły odpowiednie wydziały krajowe lub w tym celu porozumiały się z najbardziej w tym kierunku zbliżonemi do nich innemi państwami celem realizowania dążeń międzynarodowego ujednostajnienia stosunków prawnych i obligatoryjnych, które wielce przyczyniają się do rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych i handlowych przez stworzenie zasad jednolitości i większej pewności.

(Dokończenie nastąpi).

Poseł Zwi Heller.



Przy dolegliwościach **nerek i pęcherza** naturalne działanie lecznicze
Karlsbadzkiej Wody Mineralnej
oraz
Soli Źródlanej
przywróci Wam zdrowie.
Zwracajcie uwagę na znak ochronny!
Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogerjach i aptekach.

SZALOM ASZ

MATKA

Przekład M. Kanfera

39 (Ciąg dalszy).

Nie wytrzymała jednak; życie we fabryce jej zbrzydło, w domu niczego nie miała, szukała więc jakiejś treści dla życia. Zainteresowała się jedną z dziewcząt, które razem z nią pracowały dlatego, że powierzchowność tej dziewczyny wzbudziła jej sympatję. Była starsza od Dwojry, ale nie na tyle, by Dwojra nie mogła się do niej zbliżyć. Siedziały obok siebie w „shopie“ już około trzy miesiące, a jednak nie wymieniły ze sobą pięciu słów, któreby nie tyczyły się pracy. Dwojra winę na siebie brała, uważając się za zamkniętą w sobie istotę. Pewnego wieczora umyślnie tak manewrowała, by z tą dziewczyną razem wyjść z fabryki.

A chociaż tamta się spieszyła, Dwojra ją dogoniła i do niej przystąpiła.

„Bardzo panią przepraszam, jestem jeszcze „zielona“ — zaczyna Dwojra z zakłopotanym uśmiechem — „chciałabym się was o coś spytać“.

„Proszę się pytać‘ — odpowiedziała tamta wielce zdziwiona.

„U nas pracowałam dla „świętej sprawy“. I tu chciałabym to samo czynić. Czy tu wśród robotników niema nikogo, ktoby pracował dla „świętej sprawy?“

„Co to jest?“ — zapytała tamta ze zdumieniem

„Chyba pani wie, co ja myślę‘.

„Nie, nie wiem“, tamta odpowiada

„Mam na myśli zebrania robotników — czy tu robotnicy się nie zbierają?“

— O, to pani myśli? Zbierają się w „halls“, gdy jest strajk!

„W których „halls?“ — pyta Dwojra i sama nierozumie swego pytania.

„Radziłabym pani, byś o tem nie mówiła. Nasz „boss“ nie lubi tych rzeczy. Może pani jeszcze stracić pracę‘.

Dwojra stanęła zakłopotana i zawstydzona.

„Ze mną może pani o tem mówić. Ja pani nie zdradzę, ale innych niech się pani strzeże. Gdy „boss“ się dowie, o co się pani wypytuje, wyleci pani“.

„Proszę mi wybaczyć“ — odpowiedziała Dwojra.

Tamta odeszła, ale po chwili wróciła się i powiedziała do Dwojry:

— „Niech się pani nie boi. Nie wydam pani, ale przed innymi miej się pani na baczności, jeśli nie chcesz stracić pracy‘.

Dwojra już milczała.

„Czy idzie pani też do kolejki powietrznej?“

„Tak, my mieszkamy na Downtown“.

„Od dawna w Ameryce?‘ — spytała się

„Nie, kilka miesięcy dopiero“.

„Widać to zaraz. Tam należała pani napewno do jakiejś partji?‘

„Tak“ — przytakuje Dwojra głową.

„I ja też. Dziś nie mam na to czasu. W Ameryce tem się człowiek nie interesuje. Wybacz mi pani, żem przedtem tak niegrzecznie odpowiedziała. Widzi pani, tak ciężko mi przyszło, nim dostałam pracę. Więcej niż pół roku byłam bez pracy — i to nie ja sama, w domu jest chora matka. Teraz tak ciężko o pracę. A jak się ją już dostaje, to się człowiek boi, że ją straci Nasz „boss‘ jest surowy. Tyle się wypytywał, zanim mi dał pracę. Zatrudnia tylko „zielonych“, a zorganizowanych robotników nie przyjmuje, ponieważ boi się strejku“. Trzeba być bardzo ostrożną, nigdy się nie wie, z kim się mówi, pani mnie rozumie..“

Dwojra nierozumiała wprawdzie, co tamta myśli, ale nie chciała się do tego przyznać, bądźto to, by się nie wydawała zanadto „zieloną“, bądźteż dlatego, że chciała być samą, kiwnęła więc przytakująco głową i pożegnała się.

„Niech pani nie myśli, że nie chciałabym raczej pracować w „shopie‘ Unji, naturalnie, że wolałabym pracować ze zorganizowanymi robotnikami, ale co można robić?“ Jeśli nie można tam dostać pracy? Pani też w ten samem położeniu, nie prawdaż?‘ powiedziała tamta, zanim się pożegnała.

Po tej rozmowie Dwojra nie chciała odrazu pojechać do domu. Mieszkali o kilka tylko stacyj, nie pojechała więc tramwajem, lecz poszła do domu pieszo, jak to nieraz czyniła. O niczem nie myślała, odczuwała tylko tęsknotę w tak silnym stopniu, że się nad sobą samą litowała. Czuła się tak samotną, tak samą jedną w tem wielkiem mieście, jakgdyby była w pustyni.

Lekki padał śnieg i cienką warstwą pokrywał ulicę. Żółto szare światło gazowych lamp padało na ulice ze sklepów galanteryjnych, i meblowych, przedzierając się jakgdyby przez portjery. Na ulicach pełno robotników i robotnic, którzy po całodziennej pracy w ciasnych fabrykach z radością powitali ten lekki, do dziecinnych zabaw zachęcający śnieżek. We wystawach oglądać można było całe umeblowane pokoje, łazienki, jadalnie, a wyglądały tak cudownie, że wprost miało się ochotę tam wejść i usiąść. Przed wystawami stały młode parki, oglądając meble i robiąc plany na przyszłość. (C. d. n.)

Rejestracja eksporterów zbożowych

W związku z aktualnem obecnie zagadnieniem powołania do życia centralnego biura eksportowego, do którego mogliby należeć producenci zboża i innych płodów rolnych, zajmujący się eksportem, Zrzeszenie Eksporterów Płodów Rolnych przy Centrali Związku Kupców (Warszawa, Senatorska 22) uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę żydowskich kupców - eksporterów zbożowych na niebezpieczeństwo, jakie groziłoby im w razie dojścia do skutku projektowanego biura eksportowego.

Zachodzi obawa, że cały eksport zboża zostałby w ten lub inny sposób zmonopolizowany przez biuro eksportowe, zaś kupcy żydowscy, którzy od lat wielu zajmowali się eksportem zboża, byliby z tego eksportu zupełnie wyeliminowani.

W związku z tem Zrzeszenie Eksporterów Płodów Rolnych podejmuje akcję samoobrony, polegającą na stworzeniu **Syndykatu Eksportowego, do którego** należeliby kupcy eksporterzy, który to Syndykat zorganizowany na zasadach spółdzielczych, mógłby uzyskać wszelkie ulgi i przywileje, jakie przysługiwać będą projektowanemu Biuru eksportowemu, organizowanemu przez producentów zbożowych.

Narazie Zrzeszenie Eksporterów wzywa wszystkich żydowskich kupców zbożowych, by we własnym dobrze zrozumianym interesie — zgłaszali do Zrzeszenia swoje adresy, wskazując jednocześnie ilość zboża każdego rodzaju (w tonnach), wyeksportowanego w ciągu roku 1928 oraz od 1 stycznia do 1 października b. r. Po otrzymaniu zgłoszeń powyższych Zrzeszenie Eksporterów przystąpi do ścisłej pracy organizacyjnej, o czem zawiadomione będą wszystkie firmy, które obecnie zarejestrują się w Zrzeszeniu.

Rejestracja eksporterów prowadzona będzie do dnia 5 listopada b. r.

Znaczenie poręczenia na wekslu

W myśl art. 29 ustawy wekslowej „zapłatę weksla można zabezpieczyć poręką wekslową“. Poręczenie może dać osoba trzecia lub nawet osoba na wekslu podpisana. Poręczenie umieszcza się na wekslu, albo na karcie dodatkowej (przydłużku). Wyraża się słowami „poręczam‘ lub innym zwrotem równoznacznym i podpisuje je poręczyciel. Sam podpis na przedniej stronie wekslu uważa się za porękę, wyjąwszy gdy chodzi o podpis wystawcy lub trasata. Osoba podpisująca się na wekslu jako poręczyciel wskazuje za kogo ręczy. W braku takiej wkazówki uważa się, że poręka dana jest za wystawcę.

Co do odpowiedzialności poręczyciela to podkreślić należy, iż poręczyciel odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela, co najciekawsze ważne jest zawsze, chociażby nawet zobowiązanie za które ręczy, było nieważne z jakiejkolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Poręczyciel wekslowy, który wykupił weksel ma prawo, rzecz naturalna, poszukiwania sumy wyłożonej na osobie za którą ręczył, oraz na dziesięciu jego poprzednikach.

Monopol zapałczany w Niemczech

Szwedzka Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat koncernu Kreugera:

Pomiędzy rządem Rzeszy a Svenska Tändstick A. B. i N. V. Vinancieele Mij. Kreuger et Toll podpisany został ostateczny układ, przyznający wyłączne prawo sprzedaży, przywozu i wywozu zapałek w Niemczech niemieckiej Zündholz-Verkaufs A, G., której nazwa zostanie w następstwie zmieniona. Trwanie układu monopolowego ustalone zostało na minimum 32 i maximum 50 lat, przyczem upłynięcie układu uzależnione jest od spłacenia przyznanej Rzeszy pożyczki. W czasie trwania umowy monopolowej nie mogą być w Niemczech zbudowane żadne nowe fabryki zapałek. Połowa akcyj Towarzystwa monopolowego należeć będzie do Svenska Tändstick A. B. oraz do International Match-Corporation, — druga zaś połowa do fabryk niemieckich oraz Reichs kredit-Gesellschaft. Produkcja niemieckich fabryk zapałek podzielona została w ten sposób, iż fabryki należące do trustu szwedzkiego, wytwarzać będą, tak jak dotychczas 65% produkcji, zaś fabryki niemieckie w dalszym ciągu 35 proc. produkcji. Cena zapałek w handlu detalicznym podniesiona zostaje z 25 na 30 fenigów. Właściciele akcyj towarzystwa monopolowego otrzymują bieżącą dywidendę w wysokości 8 proc., Rzesza otrzymuje 13 mk. od skrzyni, zawierającej 10 tys. pudełek, a ewentualny czysty zysk podzielony będzie w równych częściach pomiędzy Rzeszę a stronę szwedzką. N. V. Mij. Kreuger et Toll udziela Rzeszy pożyczki 125 miljonów dolarów na 50 lat, 6 proc., z prawem konwersji al pari po 10 latach. Kurs emisyjny — 93 proc. Pożyczka udzielona będzie w dwuch ratach, 50 milj. dol. w 7 miesięcy po wejściu w życie umowy, 75 milj. dol. po dalszych 9 miesiącach.

ECHA POLITYCZNE

Skończy się na krzyku...
Wiec posłów katolicko-ludowych w Brzesku

Nasz korespondent z Brzeska donosi:

W ubiegłą niedzielę odbył się w Brzesku wiec Stronnictwa Katolicko-Ludowego, na którym przemawiali posłowie Jasiński i ks. dr. Czuj, oraz wiceprezes Str. Katol. Lud. i kandydat jedynki przy ostatnich wyborach do senatu, prof. Bobrowski. Wywody referentów były nader charakterystyczne, toteż przytaczamy poniżej kilka wyjątków:

Poseł Jasiński wywodził, iż sytuacja gospodarcza nie jest pomyślna, *w kraju panuje ogólne zubożenie.* Nie jesteśmy — oświadczył — bezwględnymi zwolennikami rządu, na posiedzeniach klubu (BB) ciężko pracujemy, wytykamy błędy, domagając się ochrony rękodzieła i traktowania go na równi z przemysłem. Chodzi tu o chleb dla setek tysięcy ludzi, a tam tylko o dziesiątki tysięcy. Dawniej mieliśmy dewaluację pieniądza, *obecnie mamy dewaluację rzemiosła, stanu kupieckiego i stanu* urzędniczego. Stronnictwo Katolicko-Ludowe widzi niedomagania rządu i staje w obronie interesów rękodzieła.

Bardzo znamienną była mowa pos. ks. dra Czuja, który na pytanie, jak się ułoży przyszłość, odpowiedział: Zdradzę wam tajemnicę, że chociaż lewica czy prawica rząd utraci, to jednak *rządem w Polsce będzie nadal rząd marszałka Piłsudskiego* U nas w Polsce musi być jeszcze na okres lat 50-ciu rząd fachowy, a nie partyjny. *Marszałek Piłsudski nie ustąpi przed opozycją.* Obecnie prawica przytakuje lewicy. Jurkiewicz jako minister tolerował czyny PPS w Kasach chorych; są pogłoski o 20 miljonach i stąd widać mieli PPS-owcy na fundusz wyborczy. Rząd szuka oparcia w zdrowej części społeczeństwa. *Prawica próbuje wysunąć na widownię Witosa, a PPS woli Rataja.* Lewica sama się pożre. *Do rozwiązania sejmu prawdopodobnie nie dojdzie.* Skończy się na krzyku, gdyż lewica nie zechce utrudnić położenia państwa na zewnątrz i wewnątrz. Musimy zmienić konstytucję i ordynację wyborczą, za dużo mamy tej *demokracji wyborczej...* Ani prawica ani lewica nie potrafią stworzyć większości. Większość musi zdobyć centrum. I w klubie jedynki siedzą ludzie, którzy nie powinni się byli tam dostać. Musimy mieć sharmonizowany parlament. a po wielu perypetjach do tego dojdzie. Tam w Warszawie nie spieszą się tak bardzo, niemniej musimy się przygotować, by w przyszłości wprowadzono więcej sumiennych ludzi do sejmu.

Jeden z dalszych mówców oświadczył, iż nie jest antysemitą, ale należy wyplenić pośrednika ze wsi przez rozbudowę kółek rolniczych i zakładanie „miarek“ handlowych oraz mleczarń.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 26 października.

Kraków (312,8) 12,05 Gramofon. 13,10 i 15 Kom. 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt „Hinduskie święta narod.“ R. B. Lal Mathur. 17,45 Dla dzieci, Bajka z muz. 18,45 Rozmait. 18,10 Giełda zboż. 19,25 „Polit. zagran.‘ dr. J. Reguła, 19,40—22 „Księżna Chicago“ operetka Kalmana (E. Gistedt) 22 Fejleton, (B. Hertz. 22,15 PAT, 23 Muz. tan.

Warszawa (1411,7) 19,40 Operetka 23 Muz.

Katowice (408,7) 12,05 Gramof. 16 Komunik. 16,20 Gramof. 17,10 Skrzynka poczt. dzieci 17,45 Dla dzieci (p. Kraków) 18,45 Roznait. 19,05 „Z fizyki“ 19,30 Recyt. 20 Z przyrody. 20,30—22 Operetka (p. Kraków), 22—24 (p. Kraków).

Poznań (334,8) 14 Giełda, 19,25 i 24 Muz.

Wiedeń (516,3) 11, 16, 17,25 i 19,30 Muz.

Budapeszt (550) 17,40, 20 i 22,30 Koncerty.

Niedziela, 27 października

Kraków (312.8) 12'10—14 Koncert z Warszawy (muj. R. Wagnera). 14'20, 14'50, 15'20 Muzyka. 16 Koncert z Katowic (Fall, Różycki i in.) 17'15 „Berlin współczesny‘ (M. Orlicz). 17'40 Koncert muz. franc. (Thoams, Bizet i in.) 19 Rozmait. 19'25 Odczyt histor. 20 Słuchowisko wesołe. 20'30 Koncert muz. Schumanna wykon.: H. Z. Ruszkowska (sopr.), N. Sacewiczowa (fort.) i F. Nierychło (oboj). W programie m. in. pieśni. 22 Feljeton dziennik. 22'15 PAT. 23 Muz. tan.

Warszawa (14411.7) 12'10, 15'20, 17'40, 20'30 Muz.

Katowice (408.7) 12'10—14 Koncert (p. Kraków). 16, 17'40 i 19'20 Muzyka. 20 Słuchowisko wesołe. 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljeton i PAT. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 11, 16'40, 19'10 Muz. 20'30 Operetka.

Zeesen (1635) 20 21 Koncerty.



Akcja pomocy palestyńskiej „Nowego Dziennika“

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu na fundusz pomocy na rzecz ofiar rozruchów palestyńskich:

WP. Salomon Fleischer zł. 10, Datki przy Torze w bożnicy „Szeirit Bnej Emunah‘ złożyli: WP. A. Spira zł. 40, S. Immerglück 40, P. Krumholz 25, Ch. Halpern 16, A. Singer 20, S. Spira 22, N Ehrenreich 12, I Teitelbaum 15, B. Sperling 17, I. Horowitz 20, I. Nattel 30.

Razem wpłynęło dotąd w naszej administracji na fundusz pomocy

57,478 zł. 18 gr. i 390 dol.

W kalejdoskopie prasy

CZY UNIESIE?...

Prof. St. Stroński pisze na łamach „Polonji“ o nadchodzącej sesji budżetowej m. in.:

> Głównem zadaniem obecnej sesji będzie uchwalenie budżetu na okres 1930-31. Budżet tegoroczny wynosił w wydatkach 2 miljardy 936 miljonów, ale już są zgłoszenia o kredyty dodatkowe (koleje, Chorzów, Gdynia itd.) na ok. 50 miljonów, czyli można mówić okrągło o 3 miljardach. Budżet następny, wedle preliminarza rządowego, ma wynosić 2 miljardy 934 milj. 741 tys. złotych, już z doliczeniem, jak w poprzednim, 15 proc. dodatku w uposażeniach urzędniczych, czyli ma być naogół taki sam, gdy dojdą wydatki nieprzewidziane, okrągło 3 miljardowy. Wobec pogorszenia się stanu gospodarczego kraju, po latach ostatnich dobrej konjunktury, zjawi się **pytanie, czy kraj obecnie uniesie taki budżet,** a jeżeli uniesie, to wśród jakich trudności, co sprawi, że szerokie zbadanie gospodarczego stanu będzie niezbędną podstawą rozpraw budżetowych.

PREMJER, KTÓRY NIE WIDZIAŁ PARLAMENTU...

Będzie nim, o ile przypuszczenia się sprawdzą, p. Switalski, o którym „Głos Narodu‘ pisze:

> Jedna ze stu pogłosek mówi, że pierwszy dzień sesji będzie ostatnim dniem rządów p. Switalskiego. W biografji dzisiejszego premjera pisałoby się w tym wypadku, że był premjerem między jedną a drugą sesją i miał to nieznane Briandowi, lub MacDonaldowi szczęście, iż nie widział parlamentu na swe oczy, parlamentu, który... żyje i wykonuje nad rządem kontrolę. Byłby to swojego rodzaju rekord już nie europejski, ale globowy.

Krakowski Teatr Żydowski, Bocheńska 7. Gościnne występy słynnych artystów ameryk. i założycieli **Trupy Wileńskiej.**

Belli Belleriny i Chaima Sznajera z współudziałem pierwszorzędnego zespołu: Panie: **P. Urich, L. Rosenberg, B. Kremer, S. Lis.**
Panowie: **H. Hart, I. Mandelblit, M. Potaszyński, N. Reichenberg, L. Staw, I. Sieger, I. Zucanowicz.**

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda
27 b. m.	28 b. m.	29 b. m.	30 b. m.

PREMJERA! PORAZ 1-szy W KRAKOWIE PREMJERA!

CORKI KOWALA Sztuka ludowa w 3 aktach Pereca Hirszbeina

Niedziela 27 b. m. 4.30 pop. po cenach zniżonych DZIECI NIE ZAPOMINAJĄ Z. LIBINA

Reżyser Ch. Sznajer. Dyrekcja I. Strugacz. Kier. adm H Hart. — Początek przedstawień o godz. 8 30. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab. Grodzka 46

Sprawca rzezi hebrońskiej przed sądem

Dalszy ciąg procesu

Jerozolima (ŻAT) W sądzie okręgowym toczy się w dalszym ciągu sprawa głównego organizatora krwawej rzezi hebrońskiej szeika Taleb-Markah. Oskarżenie publiczne bardzo żywo popiera prawnik rządu palestyńskiego adw. Sherwell. Zadaje on świadkom obrony celne pytania, wykazując wiele zainteresowania dla oskarżenia.

Sąd postanowił po raz drugi przesłuchać szefa policji w Hebronie Cafferata celem stwierdzenia szeregu szczegółów, ominiętych w pierwszem jego zeznaniu.

Sąd przesłuchuje pewnego adwokata-muzułmana z Hebronu, którego mieszkanie jest położone w pobliżu meczetu. Arab ten uratował w czasie rzezi wielu Żydów przed napastnikami. Potwierdza on zeznanie świadka żydowskiego Estery Labe, że krytycznego piątku zebrało się w meczecie znacznie więcej Arabów niż zwykle. Jeden z obrońców zapytuje świadka, czy policja była w stanie pomóc Żydom.

Sędzia Defreitis: Świadek sam ratował Żydów, jasnem więc jest, że to nie było niemożliwe.

Arabski sierżant policji przeczy twierdzeniu komendanta policji Cafferata, jakoby wydał on polecenie świadkowi w sprawie rozproszenia tłumu Arabów, który otaczał szeika Taleb-Markah w czasie wygłaszania przez niego mowy podburzającej tłum do napadów na Żydów. Jednocześnie świadek zeznaje, że oskarżony zgłosił się w krytycznym dniu do urzędu policyjnego i doniósł o niepokojach na mieście. Obrona chwyta się tego zeznania, uważając je za bardzo doniosłe dla oczyszczenia podsądnego. W krzyżowym ogniu pytań zaprzecza świadek dotychczasowym zeznaniom.

Wreszcie na pytanie, dlaczego sierżant nie złożył o wizycie szeika w urzędzie policyjnym żadnego meldunku swej władzy przełożonej ani o tem nic potem nie wspomniał, sierżant zmuszony jest wymówić się zlekceważeniem obowiązku służbowego, pozostawiając u sądu przekonanie, że w istocie Taleb Markah nigdy do policji się nie zgłaszał.

* * *

Jerozolima, 23. 10. ŻAT. Przebieg procesu szeika Taleb-Markah śledzi z wielkiem zainteresowaniem zarówno ludność żydowska jak i arabska. W ciągu ostatnich dni kilkakrotnie przed gmachem sądu zbierały się wielkie tłumy w oczekiwaniu wyroku w sensacyjnej sprawie. Rozprawy sądu toczą się jednak przewlekle i są często przerywane z różnych przyczyn natury proceduralnej.

Cóż można nam zarzucić?

Mowa lorda Melchetta

Londyn, (ŻAT) Na walnem zebraniu londyńskiego towarzystwa przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego lord Melchet wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in.:

Gdyby Żydzi opuścili obecnie Palestynę, kraj ten zbankrutowałby zarówno duchowo jak i materjalnie. Wszystkie instytucje oświatowe wyższego typu przestałyby istnieć, wszystkie nowoczesne metody gospodarki rolnej uległyby zanikowi, handel by się skurczył, przemysł zamarł. Kraj znów by powrócił do stanu, w jakim się znajdował pod panowaniem tureckiem. Przechodząc do omawiania znaczenia Uniwersytetu Hebrajskiego, lord Melchett stwierdził:

Uniwersytet na Górze Scopus z jego wspaniałemi gmachami jest monumentem kultury i idealizmu naszego narodu. Uniwersytet ten nie jest ozdobą, lecz koniecznością. Spełnia on swe zadanie nietylko jako symbol, lecz również jako instytucja żywotna i przynosząca wielkie korzyści. Z czasem uniwersytet będzie nietylko kierowniczym ośrodkiem dla Żydów. lecz również dla wszystkich narodów Wschodu. Wszystko co czynimy w Palestynie, oświadczył lord Melchett, każda akcja, każde przedsięwzięcie jest błogosławieństwem dla całej ludności kraju. Nie ma ani jednej instytucji wychowawczej, ani jednej stacji badawczej, któraby nie była dostępna dla Arabów narówni z Żydami. Myśmy rozwinęli przemysł, myśmy przez elektryczność dali krajowi światło. Żydzi na całym świecie wysłali do Palestyny miljony. Cóż można nam zarzucić? Czyż to, że płaciliśmy drogo za mało-wartościową ziemię, że osiedliliśmy pracowitych i pokojowych mieszkańców, którzy pragną tam pracować?“

Najtroskliwszym opiekunem dziecka są

PUDER, MYDŁO i KREM BEBE SZOFMANA

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**. Jutro w niedzielę o godz. 8'30 wiecz. premjera poraz pierwszy w Krakowie, wspaniała sztuka ludowa, pełna pogodnego humoru żydowskiego pt. „Córki kowala' Pereca Hirszbeina z świetnymi artystami amerykańskimi B. Belleriną i Ch. Schnajerem w głównych rolach. Ponadto występują pp. Urich, Rosenberg, Hart, Mandelblit, Potaszyński, Reichenberg, Staw, Zucanowicz. W niedzielę o 4'30 pop. po cenach zniżonych po raz ostatni „Dzieci nie zapominają“ Z. Libina.

— **JARACZ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś w sobotę rozpoczyna się w teatrze im. J. Słowackiego dłuższy okres przedstawień, w których brać będzie udział znakomity artysta Stefan Jaracz, występujący w tym teatrze wogóle po raz pierwszy. Jutro popołudniu po cenach zniżonych arcydzieło komedji Szekspirowskiej „Wiele hałasu o nic“.

— **TEATR REWJI „GONG“**. Codziennie gościnne występy Leona Wyrwicza w nowym repertuarze. Doskonała rewja „Elektryczna miłość“ z Różyńską i Laskowskim na czele oraz z całym doskonale zgranym zespołem. Codziennie dwa przedstawienia o 7 i 9. Przedsprzedaż biletów w handlu WP. Rudnickiego linja A—B.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY RAJSKA 12.** W niedzielę 27 bm. odegrana zostanie piękna bajeczka „Baba Jaga' w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Początek przedstawienia o godz. 11'30 przedpoł. Bilety do nabycia w handlu WP. Rudnickiego linja A—B.

— **TYLKO JEDEN WYSTĘP MUSI DAJCHES.** Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. wystąpi jeden raz Musia Dajches, 8-letnia wszechświatowej sławy tancerka, której występy wywołują wszędzie prawdziwy zachwyt publiczności. Bilety do nabycia w handlu WP. Rudnickiego linja A—B.

— **„KRÓL ŚPIOCH“**, prześliczna bajka, odegraną zostanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11'20 przedpołudniem, dla dzieci i młodzieży w Teatrze „Bagatela“ przy ul. Karmelickiej 4. Bilety w cenie od zł 1—3 wcześniej do nabycia w kasie Teatru „Bagatela“ od godz. 5—9-tej wieczór.

ZYGMUNT SCHORR, znany autor humoresek i satyr z życia żydowskiego i znakomity recytator, który w ubiegłym roku szturmem zdobył publiczność krakowską wyjeżdża w najbliższym czasie na tournee po Małopolsce zach. Zygmunt Schorr odwiedzi Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Sanok, Jasło, Nowy Sącz, Tarnów, Kraków, Bielsko i Katowice. Występy recytacyjne Schorra mają ustaloną markę. Wieczory te „ciągną' i powodują wypełnienie największych sal. Nie ulega kwestji, że Schorr przebojem weźmie wszystkie miasta, jak wziął Kraków.

— **ADOLF BILLIG**, świetny skrzypek, który tak znakomicie zaprezentował się publiczności krakowskiej w ubiegłym sezonie, wystąpi we czwartek 31 bm. w sali Bolońskiego. Akompanjuje dr. Marcel Liebeskind.

— **JÓZEF ŚLIWIŃSKI**, nasz sławny pianista-wirtuoz, niezrównany Chopinista, na koncercie krakowskim, który się odbędzie w niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze, wykona niezwykle bogaty, piękny i urozmaicony program, obejmujący m. in. kompozycje Chopina, Liszta, Schumanna, Paderewskiego, Rubinsteina, Albeniza, stanowiące najlepsze punkty popisowe w repertuarze tego znakomitego artysty.

— **WIENER—DOUCET**, wielcy pianiści paryscy, których koncerta jazz'owe są dzisiaj wszędzie sensacyjną nowością, olśniewającą tłumy publiczności, wystąpią w Krakowie po raz drugi i ostatni w poniedziałek 28 bm. w Starym Teatrze. Olbrzymi sukces, jaki ci znakomici muzycy odnieśli podczas pierwszego koncertu, jak również zupełnie nowy program, obejmujący amerykańską muzykę ostatnich lat dwudziestu, zapewniają koncertowi poniedziałkowemu wielkie powodzenie.

GRANOWSKI PRZYGOTOWUJE „SIERŻANTA GRISZĘ“. Słynna powieść Arnolda Zweiga „Der Streit um den Sergeanten Grischa' została przerobiona na dramat. Reżyserja spoczywa w rękach Granowskiego, który razem z autorem pracuje obecnie nad scenicznemi ramami utworu. Premjera odbędzie się w listopadzie br. w Berlinie.

— **ARTYSTA RZEŹBIARZ CH. KAHANE W KRAKOWIE**. Bawi w naszem mieście znany rzeźbiarz z Łodzi p. Ch. Kahane. Jego rzeźby w metaloplastyce zyskały na licznych wystawach wybitne uznanie. Jest on znakomitym wskrzesicielem prymitywu, któremu nadaje zarazem wyraz modernistyczny. Wkrótce odbędzie się w naszem mieście wystawa dzieł Ch. Kahanego. O sztuce Kahanego jeszcze osobno napiszemy.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: 4'30 pop. „Dzieci nie zapominają' (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Córki kowala“ (premjera).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Sobota: „Pan Brotonneau“ (premjera — z udziałem Stefana Jaracza).

Niedziela: pop. „Wiele hałasu o nic“ (ceny zniżone); wiecz. „Pan Brotonnetu“ (z udziałem Stefana Jaracza).

TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12

Sobota: pop. Występ Musi Dajches światowej sławy tancerki; wiecz. „Elektryczna miłość“.

Niedziela: „Elektryczna miłość“ (trzy przedstawienia).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Książę student' (Roman Novarro).

CORSO: „Prawo i bezprawie' (Tom Mix).

NOWOŚCI: „Grzechy ojców“ (Emil Jannings).

SZTUKA: „Asfalt“.

UCIECHA: „Żywy trup'

WANDA: „Maski Erwina Reinera“.



NAJPOPULARNIEJSZY SAMOCHÓD ŚWIATA

CENY OD LOCO FABRYKA WARSZAWA zł. 10.650

CHEVROLET 6 CYL.

CHARLES BECHARD

Wampir

NOWELA

(Dokończenie.).

Zwolna jednak powiedział sobie, że sprawa musi się skończyć. Róża Klara była miła, ale była ciągle obecna. Nie skąpiła swą osobą. Miał już tego dość, ale nie mógł jej przecież tego powiedzieć. Napisał więc do Paryża, do swego przyjaciela i poprosił go o telegram tej treści, że ministerstwo wzywa go bez zwłocznie. Potem zamierzał się z Różą Klarą pożegnać, zapłacić jej jeszcze kilka tygodni w jakimś sympatycznym pensjonacie, a sam wyjechać wprawdzie nie do Paryża, ale do Savoi i spędzić tam resztę urlopu w spokoju i bez kobiecości.

Telegram jednak nie przychodził, a Piotr o każdej godzinie dopytywał się nerwowo u portjera. Wreszcie po pięciu dniach, gdy siedzieli właśnie przy lunchu, przyniesiono mu depeszę. Otworzył ją i powiedział prawie takim tonem, jak postanowił: „O, coś nieprzyjemnego" — i podał jej papier.

Nie zbladła wcale, jak tego oczekiwał, tylko zauważyła spokojnie:

„Szkoda. Ale pociąg paryski odchodzi dopiero o szóstej, do tego czasu będą nasze rzeczy zapakowane i możemy jechać".

„My? — pomyślał Piotr przerażony. — „Nasze rzeczy? Co ona właściwie myśli?"

Subtelna kobieta spostrzegłaby już dawno jego niepokój i jak niecierpliwie czegoś oczekiwał i wyciągnęłaby z tego wniosek, że depesza jest zamówiona. W takim razie musiało przyjść do rozprawy, której byłby tak chętnie oszczędził sobie i jej. Powiedział ponuro:

„Proszę cię Różo Klaro, chodźmy do pokoju. Mam ci coś do powiedzenia".

Poszła za nim posłusznie, ale w pokoju długo nie rozumiała, o co chodzi. Ani cienia zrozumienia sytuacji nie spostrzegał u niej, tak, że musiał jej w twardych słowach oświadczyć, że nie było nigdy między niemi mowy o pozostaniu razem. Teraz dopiero przyszedł płacz i krzyki, których się tak obawiał.

„O, żeby się to już skończyło!" — pomyślał. — „Inaczej zmięknę jeszcze i pozostanę przy niej. Nie mogę się na to patrzeć!" — Ale zmusił się do nieustępliwości i poszedł do swego pokoju.

„Biedne stworzenie! Ale wreszcie — nie wołałem jej przecież. Rzuciła mi się na szyję. Nie kocham jej, nie mogę się nawet doczekać, aż się jej pozbędę. Obchodziłbym się z nią źle, a ona z łatwością może kogoś znaleźć, kto będzie dla niej lepszy, niż ja".

Nerwowo wrzucał swoje rzeczy do kufra, gdy usłyszał krzyki. Jego drzwi otwarły się gwałtownie; był to portjer, blady ze strachu:

„Ta Pani wsiadła do łódki, pojechała na jezioro i nagle wskoczyła do niego".

Piotr przeraził się śmiertelnie, ale w następnej sekundzie przypomniał sobie, ile to razy Róża Klara opowiadała mu, że jest doskonałą pływaczką. Zrozumiał także, że nikt nie ma poważnego zamiaru odbierać sobie życie w oczach całego hotelu, którego terasy były teraz gęsto obsadzone gośćmi. Pośpieszył na balkon. Rzeczywiście Róża Klara krzyczała tam teraz w wodzie, ale równocześnie wykonywała ruchy pływackie. Już dosięgnęło jej dwóch ludzi w łódce i wzięli ją do wnętrza. Była uratowana.

Ale zarazem zauważył Piotr, że tłum ludzi na brzegu odwrócił się i spoglądał na niego. Obydwie Amerykanki były także obecne. Była to prawdziwa sensacja, dramat kinowy, którego bohaterem był on, ale spostrzegł, że nie gra roli Ramona Novarry. — Wszystko zauważono: depeszę przy stole, przedwczesne wyjście ze sali, próbę samobójstwa. a teraz wyciągano wnioski.

Musiał zejść i wystawić się wszystkim spojrzeniom, gdy przygarnął uratowaną i wcisnął zbawcom potężny napiwek. — Lekarz stawił się już także i stwierdził, że nie stało się nic poważnego, że jednak po zimnej kąpieli wskazanym będzie spoczynek w łóżku. Róża Klara łkała cicho, a on w zakłopotaniu pogłaskał ją po twarzy.

„Odejdź pan teraz, żeby się uspokoiła", — powiedziała surowo blondynka Amerykanka, z którą mówił teraz po raz pierwszy i siadła przy łóżku Róży Klary.

W swoim pokoju zdał sobie sprawę z tego, że był ofiarą komedji. Błyskawicznie przypomniał sobie zapomniane szczegóły, ze naprzykład wtedy w pociągu widział dokładnie, jak Róża Klara przewraca pierwsze kartki książki, na której nie było żadnej dedykacji. Jak ię też to stało, że nie zatroszczyła się nigdy więcej o los rzekomo skradzionej torebki? Od pierwszej chwili była zdecydowana doprowadzić go tam, gdzie chciała. Teraz miała cały hotel po swej stronie i chciała go zmusić.

Zażądał rachunku, który mu dyrektor hotelowy podał, ledwo dotykając papieru, jakby tem chciał zaznaczyć swą pogardę dla niego. Zapłacił za jeszcze trzy tygodnie dla pani Róży Klary Charron i złożył osobną sumę w szafie dla niej. Nawet gdyby teraz chciał, nie mógł kontynuować dłużej swojej podróży odpoczynkowej. Ucieczka jego nosiła znamiona ostatniej podłości, wydawała się jednak ratunkiem.

•

Od dwóch tygodni był Piotr znowu w biurze i starał się zapomnieć o swej mało sympatycznej przygodzie, gdy pewnego wieczora, przy powrocie do domu, odnalazł przy kominku małą kobietkę, która z wielką radością rzuciła mu się w ramiona.

„Róża Klara!" — szepnął zdrętwiały.

„Nie było już zupełnie ładnie bez ciebie w Lugano", — paplała tak słodko, jak gdyby się byli dopiero wczoraj rozstali w najlepszej zgodzie. — „Chociaż miss Rogan była bardzo miła dla mnie; wiesz, to córka multimiljonera z Cincinnati, znanego z dobroczynności. Ale wiesz, żeś mi zapomniał zostawić adres? Ponieważ jesteś tylko sublokatorem, nie było cię także w księdze adresowej i musiałam się dopytywać w twojem ministerstwie".

„Ośmieliłaś się?"

„Do tego nie należy chyba zbyt wiele śmiałości. Twój kolega był tak grzeczny dla mnie: opowiedziałam mu wszystko. Och, naturalnie, że nie to ostatnie w Lugano, wtedy byliśmy oboje trochę nerwowi, nie mówmy o tem więcej. Mieszkasz zresztą dużo ładniej, niż przypuszczałam, pokój jest dość duży, aby w nim dwa łóżka pomieścić. Twoja gospodyni, to bardzo miła dusza, mówi, że to nic nie szkodzi, ponieważ mamy zamiar się pobrać...."

„Różo Klaro!" — wrzasnął Piotr. — „Czyś oszalała? Nigdy nie było między nami mowy o tem".

„Ale dlaczego nie?" — spytała niewinnie. — „Masz przecież dość ładne dochody i spadek po rodzicach, a ja jestem przecież taka skromna..."

„Bardzo!" — wykrztusił z wściekłością. — „Tak bardzo, że dostajesz wkońcu wszystko, co chcesz, przez swą skromność. Umiesz spekulować na uczciwość twych partnerów. Wysłuchaj mnie Różo Klaro. Nie kocham się i nie ożenię się z tobą nigdy. Nie ożeniłbym się nigdy z kobietą, któraby mnie tak usiłowała złapać, jak ty. Odejdziesz w tej chwili i zostawisz mnie od dzisiaj w spokoju. Nie wstydzisz się wcale? Nie masz żadnej dumy?"

Róża Klara nie odpowiedziała. Przygrzała herbatę i przyniosła jego drobne zapasy; zdążyła się już dowiedzieć, gdzie były umieszczone.

"Nie mogę jej przecież wyrzucić", — pomyślał. — „Zrobi awanturę i skandal". — Właściwie było mu jej znowu żal. Byłaby z niej napewno dobra gospodyni, gdyby tylko nie zdążała do tego taklemi środkami. Potem przyszła gospodyni i z akcentowaną dyskrecją przyniosła poduszki i kołdrę na kanapę, a Róża Klara pomagała jej robić posłanie. Zdawały się doskonale rozumieć.

„Nie będziesz tutaj spała", — powiedział.

„Nie pójdę więcej sama do hotelu. Mam dość tego", — odpowiedziała i rozebrała trzewiki.

„W takim razie ja odchodzę", — oświadczył. — Nie sprzeciwiała się: „Uah, zmęczona jestem", — ziewnęła, jak dziecko.

„Widocznie sądzi, że będzie mogła zostać, jak się tutaj trochę zadomowi. Omyli się. Jutro pomówimy innym tonem. Dzisiaj użyczy mi chyba Vaillard noclegu".

Vaillard wysłał ongiś telegram do Lugano i był człowiekiem godnym zaufania. Kiedy mu Piotr opowiedział swoje przejścia, chwycił się za głowę.

„Niesłychane! Z Różą Klarą się zgadza i z posągiem też się zgadza! Znasz przecież Pawła Mouston, inżyniera, który teraz jest w Rio. Ten miał zeszłego roku prawie że tę samą historję z nią: Poznał ją w drodze do Aix-Les-Bains, zgniotła sobie palec przy oknie przedziału, a on go związał. Od tej chwili nie pozbył jej się więcej. Wkońcu chwycił ją za kołnierz i wyrzucił z mieszkania. Wiesz, co zrobiła? Dwa dni i dwie noce siedziała pod drzwiami, cały dom zbiegł się i groził Moustonowi. Na trzeci dzień musiał ją zabrać i dać jej coś do jedzenia; zabić nie mógł jej przecie. A potem znowu została".

„A jak się jej pozbył?"

„Nie wiedziała na szczęście, że podpisał kontrakt do Ameryki Połudn. Pewnego dnia opuścił dom jak zwykle i pojechał do Marsylji. Nie mógł niczego zabrać i musiał w drodze kupić najpotrzebniejsze rzeczy, bo inaczej byłaby z nim pojechała i wzruszyłaby tak serce wszystkich, że ktoś byłby jej napewno zapłacił miejsce na pokładzie A stamtąd dostałaby się z pewnością do pierwszej klasy".

„Tak, to jest jej sposób. Ale kto ona jest właściwie, czy Mouston dowiedział się o tem?".

„Jedno jest pewne: kokotą nie jest. Na to daje zbyt wiele prawdziwego uczucia. Damą z półświatka jest tylko w znaczeniu Dumasa, który tak określał ludzi, stwarzających sobie własne prawa poza społeczeństwem. Mouston mówił nawet, że pochodzi napewno od porządnych obywateli i że właściwie można się równie dobrze z nią ożenić, jak z każdą inną. Tylko nahalność, z jaką wpycha się w życie partnera, czyni ją niemożliwą. Strzeż się, mój stary! Prawdziwe wampiry, te, które wysysają mężczyźnie czas, pieniądz i życie, to nie te damy, które wyglądają jak Pola Negri w filmie i tak się zachowują, — to te małe, bezradne, niezgrabne kobiety, którym dopomaga każdy rycerski mężczyzna i w których bezbronności tkwi więcej energji, niż jej posiada najsilniejszy mężczyzna!"

„Mnie ona nie da rady!" — rzekł Piotr. — „Jutro zrobię koniec tak straszny, na jaki się jeszcze nikt nie zdobył!"

•

Trzy miesiące później wziął Piotr ślub z Różą Klarą. Nikt się nigdy nie dowiedział, jak ona go do tego doprowadziła i czy on znalazł szczęście w tym związku. (Tłum. T. S.).

Dwóch zdolnych, pracowitych, inteligentnych

podróżujących

do silnie wprowadzonych artykułów kolonjalnych na Górny Śląsk poszukuje poważna Reprezentacja, Katowice, skr. poczt. 298. Kawalerowie mają pierwszeństwo. Gwarancja wymagana. 2868x

Podziękowanie.

WPanu G. Sperlingowi, egz. masażyście w Krakowie, ul. Dietlowska 68, za wyleczenie mnie w bardzo krótkim czasie umiejętnie przeprowadzonymi masażami z ciężkich, zastarzałych bólów artretycznych, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i polecam Go jak najgoręcej.

1131g M. Tondowski, Łódź, Piotrkowska 27.

Katary i przeziębienia...

są przeważnie powodem złego zabezpieczenia nóg przed wilgocią.

Jedyną ochroną to dobre **kalosze i śniegowce** marki „Del-Ka" »PEPEGE« „TRETORN"

»PEPEGE« „TRETORN" — Damskie 9.70 15.50 — Męskie 11.– 18.90



Kalosze

„Del-Ka" »PEPEGE« — gabardynowe 19.90 czarne i beige — trykotowe 15.50 tylko czarne



Śniegowce

„Del-Ka" z wysoką cholewką 36.90 — Czarne i beige



Szczyt elegancji

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępstwach

Del-Ka

Matrymonjalne

BOGATEJ pannie lub wdowie da nazwisko i stanowisko społeczne — bez dalszych zobowiązań — 50-letni emerytowany, wysoki urzędnik rządowy, były szef jednej z centralnych instytucyj państwowych. — Rzecz zresztą do omówienia. Adresować pod „Interes" do Biura „Prasy", Kraków, ul. Karmelicka 16. 285er

PANNA starsza (Żyd.). przystojna, mająca elegancko urządzone mieszkanie, pragnie poznać człowieka w celu matrymonjalnym, starszego, inteligentnego i na stanowisku, któremu dopomoże swą pracą. Zgłoszenia pod „Zrezygnowana" do Adm. „N. Dziennika". 2860x

PANNA (Żyd.), bardzo przystojna, posiadająca 3.000 dolarów, oraz urządzenie i piękną wyprawę, szuka tą drogą człowieka przystojnego, na wyższem stanowisku. — Zgłoszenia pod „Wrzos" do Adm. „N. Dziennika". 2859x

SZADCHEN dobrze usytuowany w Krakowie, Tarnowie i na prowincji poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" „Dla Dra E.". 2857x

PIĘKNY I TRWAŁY POŁYSK NADAJE

CADIX

NAJLEPSZY AMERYKAŃSKI LAKIER DO PAZNOGCI



„Marka światowej sławy" znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany

HAYA PUDER antiseptyczny i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt dzieci



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz. LWÓW

Reklama dźwignią handlu!

Gimnazjum „Tarbut" w Równem

poszukuje

nauczyciela jęz. łacińskiego

Pierwszeństwo dla znających język hebrajski. Zgłoszenia osobiste u dyrektora Fleschnera, Wielopole 24, w sobotę od godz. 12—1 lub pisemne do Dyrekcji w Równem. 2895x

NOWOŚCI w materjałach i fasonach poleca SALON KRAWIECKI SZYMONA ELSNERA Kraków, ul. Gertrudy L. 24 Tel. 2928

DARMO może otrzymać każdy złoty lub srebrny zegarek damski po przedłożeniu odpowiedniej ilości kuponów w firmie

WILHELM RICKEL

SKŁAD PERFUMERJI i KOSMETYKÓW

krajowych i zagranicznych

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 14

Najtańsze źródło zakupu.

MATRYMONJALNE.

Sjonista, kupiec, inteligetny, lat 25, brunet, średniego wzrostu, prowadzący w Niemczech filję większego przedsiębiorstwa drzewnego swego ojca. — pragnie poznać inteligentną i przystojną pannę, szlachetnego charakteru, średniego lub małego wzrostu. od lat 20—25, z zamożniejszego, postępowo-religijnego domu. Łaskawe zgłoszenia z fotografją do Adm. „N. Dziennika" pod „Szczery". Dyskrecja pod słowem honoru zapewniona. Szadchen niewykluczony.

KREDENS MAHONIOWY

używany w dobrym stanie kupię. Zgłosz. pod „Mat" do Adm. N. Dz.

POSZUKUJE się korespondentki polsko-niemieckiej ze znajomością buchalterji. Oferty do Admin. „N. Dziennika" pod „Sobota wolna". 1137g

Lotti Korall

obecnie KOHN i HENEBERG KRAKÓW, GRODZKA 9 poleca na sezon obecny wszelką garderobę dziecięcą dla chłopców i dziewcząt. Specjalność: mundurki szkolne

Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach. 2392x

„DYWAN"

TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW KRAKÓW-PODGÓRZE Św. Kingi 9. (linja tram. 3) poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów Telefon Nr. 1109

ZAMIENIĘ mieszkanie, składające się z 2-ch pokoji i kuchni (gaz i elektryka) w dzielnicy VIII. (przy stacji tramw.) na takież z pełnym komfortem. Zgłoszenia z podaniem adresu względnie ulicy pod „Dzielnica obojętna" do Admin. „Now. Dziennika". 1130bp

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8. 1129g

GRAMOFONY, płyty, instrumenta dęte i smyczkowe struny części składowe oraz **LATARKI ELEKTRYCZNE, BATERJE DAIMON** polecają hurtownie po cenach fabrycznych

BRACIA FEIGENBAUM, KRAKÓW, MEISELSA 5 Telefony 2966 i 2806. Odsprzedawcom cenniki darmo.

Lokale

DUŻY, słoneczny pokój, z komfortem, w Podgórzu, do wynajęcia ewentualnie dla bezdzietnego małżeństwa. Informacyi udziela: Wachsmann, ul. Krakowska 7. 2899x

ODSTĄPIĘ lokal frontowy na Floriańskiej. Zgłoszenia pod „Floriańska“ do Adm. „N. Dziennika“. 1150g

POKÓJ przy rodzinie, dla inteligentnej panny, zaraz do wynajęcia: Zyblikiewicza 19, na lewo. 1139g

POSZUKIWANA panna na mieszkanie, bez wiktu. Wiadomość: Sebastjana 30, parter na prawo. 2911sse

Sprzedaż

FILATELIŚCI!
ZNACZKI POCZTOWE

.0,000 różnych kompletów, dla zbieraczy o 50—70 proc. niżej cen katalogowych. Pod gwarancją prawdziwe.

300 znaczków bałkańskich wszystkie różne Mk. niem. 7·—
300 znaczków Ameryka, Australia wszystkie różne Mk. niem. 6·—
2000 znaczków różnych z całego świata Mk. niem. 14·—
100 znaczków Rosji sow. wszystkie różne Mk. niem. 4·—
400 znaczków austrjackich wszystkie różne Mk. niem. 5·—
150 znaczków czechosłowackich wszystkie różne Mk. niem. 7·—

wysyła
A. WEISZ, Briefmarkenhandlung Wien IX. Grüne Torgasse 24. Postfach 149.
8853



GENTLEMAN

PERFUMY francuskie wodę kolońską kwiatową w 50 zapachach poleca: WETSTEIN, Kraków, SZEWSKA 18.

Nowo otwarty magazyn **MEBLI** kuchennych, przedpokoj. i pokoji dziecięcych
w najlepszem wykonaniu poleca „SPECJALNOSC“ Kraków, Sławkowska 12
w podworcu. Ceny niskie. Dogodne warunki.

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — **Telefon Nr. 1858.**



DLACZEGO przedwcześnie zanika uroda?

Ponieważ 90 proc. ludzi cierpi na utratę włosów.

Czyszczenie zębów stało się codzienną potrzebą i dbamy, by tak szczoteczka, jak i pasta do zębów były odpowiedniego gatunku. Dowodzi to, że pielęgnowanie zębów wykonujemy z nadzwyczajną starannością. Aczkolwiek uwłosienie większy posiada wpływ na wygląd zewnętrzny człowieka, niż uzębienie. Pytamy Szanownego Czytelnika, czy z równą troskliwością dobiera środków do pielęgnowania włosów. Należy zaznaczyć, że rozpoznanie sztucznych zębów nie jest tak łatwem, jak odróżnienie peruki od własnych włosów — co więcej, peruka staje się często przyczyną pośmiewiska dla otoczenia, niemniej jak i łysina. Pomimo to nie staramy się o stwierdzenie, co jest przyczyną utraty włosów u każdego człowieka, jakoteż nie dbamy o zapoznanie się ze środkami niezbędnemi do właściwego pielęgnowania podglebia włosów, celem zabezpieczenia mu potrzebnej energji rozrodczej aż do późnej starości.

Najbardziej polecanym przez lekarzy środkiem do pielęgnowania włosów jest **„Silvikrin-Shampoon“ i „Silvikrin-Fluid“**, albowiem środki te przyczyniają się do utrzymania włosów w przepysznej bujności. Używanie wody przy układaniu włosów jest szkodliwe, bo podrażnia naskórek głowy, przyczynia się do osłabienia włosów i pociąga za sobą utratę tychże. Dlatego jest rzeczą ważną dla każdego korzonki włosów, jakoteż i podglebie ciągle odświeżać i czyścić higjenicznym środkiem, za który uważać można **„Silvikrin-Fluid“ i „Silvikrin-Shampoon“**. Zaznaczyć należy, że w wypadku dolegliwości uwłosienia wymagana jest specjalna kuracja, dla której polecić można **„Silvikrin-kurację-włosów w komplecie“**, który to środek pobudza porost włosów i jest niezbędny dla ludzi z wątłem uwłosieniem.

Profesorowie uniwersytetów oraz lekarze praktyczni stwierdzili po dokładnych badaniach, że **„Silvikrin** kuracja włosów w komplecie“ jest najlepszym środkiem na porost włosów i zapobieganie łysinie, a nawet na zupełne usunięcie tejże (według twierdzenia prof. dr. med. Pollanda w Grazu). Dowodzi to, że preparatami **Silvikrin** osiągnięto w dziedzinie kosmetyki i porostu włosów tak wielki postęp, że każdy powinien ze środków tych korzystać. Dlaczego więc czekać, aż tkanki, tworzące włosy, zupełnie zamrą.

My, jako wynalazcy i posiadacze tego przepisu, polecamy środek ten nie tylko opierając się na naszych osobistych doświadczeniach, lecz również i na opinji uczonych i lekarzy specjalistów w dziedzinie kosmetyki. A na opinji tych specjalistów opieramy się dlatego, by u Szanownego Czytelnika nie obudzić się nieufność do przez nas polecanych środków. Wystarczy, jeżeli tak poważny uczony, jakim jest prof. dr. med. Polland, potwierdza, że zapomocą **Silvikrinu** osiągnął zadziwiające wprost wyniki, a to dzięki naturalnym składnikom **Silvikrinu**, które pobudzają porost i uzdrawiają podglebie włosów. Idziemy nawet tak daleko, że prosimy wszystkich Panów Lekarzy, którzy **Silvikrinu** jeszcze nie wypróbowali, o zażądanie bezpłatnego dostarczenia naszych preparatów i łaskawe orzeczenie się. 2850x

Po zaznajomieniu się z niniejszą treścią każdy Czytelnik, posiadający łupież lub cierpiący na zanik włosów, powinien zapoznać się z „Silvikrin-kuracją-włosów w komplecie“. Składniki Silvikrinu, obfitujące w siarkę molekularną, stanowią specyficzne pożywienie, niezbędne dla korzonków włosów. Bliższe objaśnienia osób kompetentnych podajemy w naszej broszurze „Wypadanie i regeneracje włosów“, którą wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Prosimy poniższy kupon wyciąć i przesłać w kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy, do:
SILVIKRIN-VERTRIEB, Gdańsk 372, Böttchergasse 23/27.

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 372.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:
1. Próbkę Silvikrin Shampoon
2. Broszur. **„Wypadanie i regeneracja włosów“**
3. Najnowsze wiadomości z Polski — również z kół lekarskich — o osiągniętych dodatnich wynikach stosowania Silvikrinu
4. System kuracji Silvikrinem zredagowany przez prof. dr. med. Lipliawskiego

Nazwisko ....
Miejscowość ....
Ul. i L. Domu ....
Poczta ....

Jeden z morderców poster. Czopka zabity podczas obławy

Drugi zdołał ujść przed pościgiem

W toku usilnych poszukiwań za sprawcami postrzelenia przodownika Stereckiego i robotnika Fuchsmana w Krakowie, oraz morderstwa poster. Czopka w Kobierzynie, przeprowadził wydział śledczy policji krakowskiej onegdaj wieczór przez wywiadowców i służbę mundurową z rezerwy pieszej i konnej obławę od Dębnik aż do wsi Kostrze, przeszukując wszystkie kryjówki na skałach Twardowskiego i skałach Pychowickich. Nazajutrz od samego rana rzucił wydział śledczy większą ilość wywiadowców w dzielnicę Kazimierz, owocem czego było aresztowanie w godzinach południowych na ulicy Zwierzynieckiej spólnika wszystkich wypraw Zielińskiego i Kaczmarczyka w osobie Bronisława Netwinki (lat 28) ur. w Radłowie pow. Brzesko, karanego kilkakrotnie za kradzieże. Bezpośrednio potem przeprowadził wydział śledczy przez swoich wywiadowców przy współudziale służby mundurowej z II. komisarjatu policji obławę na t. zw. „Sikorniku“ za kopcem Kościuszki a potem już w godzinach wieczornych przy współudziale 11 policjantów mundurowych z rezerwy pieszej i 16 wywiadowców z wydziału śledczego obławę w lesie bielańskim od klasztoru począwszy aż do lasu Kryspinowskiego. Na kraju lasu bielańskiego natrafiono na Kaczmarczyka i Zielińskiego. Wypłoszony Zieliński silnie się ostrzeliwując, począł biec przed tyraljerą policyjną, przyczem trafiony kilku strzałami ze strony policji, padł trupem na miejscu. Kaczmarczykowi, który począł uciekać w przeciwnym kierunku, także się ostrzeliwując, udało się zbiec. Zieliński był w ubraniu marynarkowem, luksusowych lakierkach, czapce akademickiej i jasnym płaszczu. Uzbrojony był w hiszpański pistolet automatyczny kaliber 7.65. W kieszeniach jego znaleziono jeszcze 20 naboji i bardzo silną latarkę elektryczną.

Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, Zieliński jest sprawcą postrzelenia przod. Stereckiego, a Zieliński i Kaczmarczyk są sprawcami morderstwa na osobie poster. Czopka w Kobierzynie i usiłowanego morderstwa poster. Ciałucha z Borku Fałęckiego przed dwoma tygodniami, którego ranili w rękę: Cisami sprawcy podczas kradzieży w Borku Fałęckim przed około 4-ma tygodniami postrzelili pewną kobietę w mieszkaniu, gdy zostali spłoszeni.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 19	Październik **26** Sobota 22 Tiszri 5690	Zachód słońca 16 m. 23

VII konferencja krajowa Hitachdutu zach. Małopolski i Śląska

Dnia 3 listopada br. odbędzie się w sali Merkaz Haceirim ul. Krakowska 41 VII konferencja Hitachdutu dla Małopolski Zachodniej i Śląska, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — dr. G. A. Terło.
2) Sprawozdanie za rok 1928/29 — P. Nessel.
3) Obecna sytuacja w sjoniźmie i Palestynie — J. Lewi.
4) Nasze zadania na przyszłość — dr. Otto Menasche.
5) Młodzież i chaluc — dr. O. Spiro
6) Wybory
7) Wnioski i ewentualja.

Początek o godz. 10-tej rano. Wszystkie organizacje lokalne winny najdalej do środy 30 bm. zawiadomić o swym udziale w konferencji i nadesłać protokoły wyborcze.

Usiłowane żonobójstwo

Onegdaj wieczorem Józef Konior (lat 29) zam. w Ostrem pow. Żywiec, strzelił trzykrotnie z rewolweru do swej żony Anny, trafiając ją 1 kulą w brzuch. Koniorowa przewieziona została do szpitala w Białej do dokonania operacji, gdyż kula została wewnątrz. Sprawca dopuścił się usiłowanego morderstwa w czasie sprzeczki. Aresztowano go i oddano sądowi grodzkiemu w Żywcu.

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się — z powodu Świąt Sukkoth — dopiero w poniedziałek 28 bm. rano (z datą dnia następnego).

Numer dzisiejszy nie zawiera, z powodu spoczynku świątecznego i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcji, ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— JUTRO W NIEDZIELĘ dyżurują następujące apteki: przez cały dzień i noc: Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6; do g. 8 wiecz.: Grodzka 22, pl. Matejki 3, Kazimierza W. 31, Rakowicka 12, Dietla 36.

— NOMINACJA. Pan Minister Poczt i Telegrafów powierzył kierownictwo Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie p. Franciszkowi Musiałowi, naczelnikowi wydziału w V. st. służb. w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

— PRZED WYBOREM TRZECH WICEPREZYDENTÓW M. KRAKOWA? Jak donosi „Naprzód“ na ostatniem posiedzeniu sekcji skarbowej i prawniczej Rady miejskiej radcy poddali ostrej krytyce okólnik ministra spraw wewn., uznający, że członkom zarządu miasta nie należy się 15-proc. dodatek komunalny do poborów. Sekcja wyraziła opinję, że okólnik nie może mieć zastosowania do wypłaconych już członkom prezydjum miasta poborów. Radcy socjalistyczni mieli jeszcze poruszyć sprawę wymaganego przez statut wyboru wiceprezydentów miasta co 3 lata. Obecnie kończy się 3-letni okres urzędowania wiceprezydentów Ostrowskiego i dra Schneidra, a wiceprez. dr Wielgus urzęduje od 8 lat bez ponownego wyboru. Sprawa interpretacji odnośnego przepisu statutu (w związku z „niewygasaniem“ mandatów radzieckich będzie w najbliższych dniach rozpatrzona, poczem ewent. nastąpi wybór 3 wiceprezydentów miasta.

— UKONSTYTUOWANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE. Zarządzeniem Województwa w Krakowie wyznaczony został termin ukonstytuowania Krakowskiej Izby Rzemieślniczej na dzień 10 listopada br. Zebranie konstytuujące odbędzie się w sali Cechu Rzeźników i Masarzy na „Kotłowem“ o godz. 10-tej rano Otwarcia dokona naczelnik Wydziału Przemysłowego Województwa p. Matusiński przy współudziale instruktora Korporacyj Przemysłowych p. dra Jana Wyroda w obecności wszystkich nowo obranych członków Izby.

Z dniem 11 listopada br. kandydaci do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich winni skierowywać podania o dopuszczenie do egzaminu nie jak dotychczas do Urzędu Wojewódzkiego, lecz wprost do Izby Rzemieślniczej w Krakowie przy ul. Potockiego l. 18.

— SEMINARJALNE KURSA „TALMUDU“ I „TNACHU“. Związek kulturalno oświatowy „Jawneh“ (Sebastjana 36 parter) urządza kursa w charakterze seminarjalnym dla młodzieży znającej język hebrajski. Kursa obejmować będą „Talmud“ i „Tnach“. Zgłoszenia przyjmuje się codzien nie od godz. 8—9'30 wieczór.

— PAMIĘTAJCIE O BIEDNYCH CHORYCH! Stow. „Ochrona dla biednych chorych“ urządza w poniedziałek 28 bm. zbiórkę uliczną. Publiczność żydowska i tym razem nie poskąpi grosza na ten szlachetny cel!

— ZE STOWARZYSZENIA OCHRON. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Ochron dla dzieci żyd., na którem prezydent gminy żyd. dr. Rafał Landau złożył sprawozdanie z działalności Wydziału. Ze sprawozdania okazuje się, że Stowarzyszenie opiekuje się 100 opuszczonemi dziećmi w wieku od 3—6 roku życia, dając im całodzienne utrzymanie, wychowanie i opiekę lekarską. Wydział zakupił parcelę, na której ma zamiar wybudować zakład, w którym umieszczone mają być Ochronka i Żłóbek. Stowarzyszenie liczy przeszło 1000 członków, którzy datkami miesięcznymi przyczyniają się do utrzymania ochronki. Po wyborze Wydziału na wniosek inż. Scherera przyjęło Walne Zgromadzenie sprawozdanie do wiadomości i wyraziło podziękowanie i uznanie Wydziałowi za gorliwą i owocną pracę dla dobra zakładu.

— EGZAMIN DLA TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH rozpocznie się 11 listopada br. o godz. 9-tej w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie i trwać będzie do 14 listopada. Lista kandydatów, zgłoszonych do egzaminu, dniei porządek, w jakim kandydaci zgłaszać się mają do egzaminu, jest wywieszona w Wojewódzkim Wydziale Zdrowia Publicznego.

— NA „DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI“ wyszły z druku: Książeczki z ilustracjami i bez dla szkolnych Kas Oszczędności oraz domu celem ćwiczenia się w cnocie oszczędności przez wpisywanie oszczędzonych groszy, dalej arkusze zbiorcze dla klas (na 30 uczniów), oraz ilustracje „Pomnik wolności buduj z oszczędności!“ Do nabycia hurtownie w Księgarni Polskiej Kraków, ul. Sławkowska l. 3. Tamże do nabycia broszury o szkolnych Kasach oszczędności ze statutami i materjałem do odczytów.

— NIEDZIELNE ZAWODY LOTNICZE W KRAKOWIE. Ogólnopułkowe zawody lotnicze 2-go pułku lotn. w szeregu rozgrywanych konkurencyj codziennie, obfitować będą w niedzielę dnia 27 bm. w liczne emocjonujące popisy lotnicze naszych dzielnych lotników a przedewszystkiem myśliwców, którzy w dniu tym rozegrają najciekawsze zawody w walce powietrznej, akrobacji powietrznej pojedynczej i zbiorowej, w zbijaniu baloników, pozatem odbędą się eliminacje najlepszych trójek w lotach grupowych, lądowanie na oznaczonem miejscu, zrzucanie meldunków i stawianie namiotów przez mechaników. W zawodach tych zostają zwycięscy obdarzeni nagrodami ufundowanemi przez Dep. Lotnictwa i komitety LOPP. Zawody niedzielne odbędą się punktualnie o godz. 2-giej popołudniu na lotnisku w Rakowicach, autobusy odjeżdżać będą z pl. św. Ducha od godz. 1-szej w południe. Wstęp na zawody tylko 50 gr., dla członków LOPP, należących pół roku, wolny.

— KOMISJA DROGOWO KANAŁOWA Rady miasta na onegdajszem posiedzeniu zatwierdziła m. in. projekt i kosztorys uporządkowania ulicy św. Tomasza na przestrzeni od ul. Szpitalnej do ul. św. Krzyża i projekt budowy chodnika w ul. Bożeńska w Dz. XXII.

— ZABŁĄKANA W PUSZCZY PONIOSŁA ŚMIERĆ. Dnia 23 bm. robotnicy lasowi spotkali w puszczy Niepołomskiej kobietę w wieku lat około 65 w stanie zupełnego wycieńczenia, która wkrótce zmarła. Kobieta owa, prawdopodobnie chora umysłowo, od dłuższego czasu zabłąkawszy się w głębi puszczy nie mogła znaleźć wyjścia i pomocy ludzkiej. Nazwiska oraz miejsca pochodzenia owej kobiety dotychczas ustalić nie zdołano.

— DZIECIOBÓJCZYNI. Dnia 24 bm. zgłosił Wojciech Bernaś z Wielkiej Wsi pow. Brzesko oglądacz zwłok, że wc zasie oglądania zwłok nieślubnego 12-dniowego chłopca Romana Stanuchy zauważył na zwłokach ślady uduszenia. Dochodzenia wykazały, że dziecko pozbawiła życia matka Marja Stanuch. Sprawczynię aresztowano.

— KRADZIEŻE. Nürnberg Mojżesz kupiec zam. przy ul. Zielonej l. 5 zgłosił do policji, że dnia 24 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł futro i srebro stołowe wartości 2000 zł. — Volger Samuel urz. pryw. zam. przy ul. Brzozowej l. 16 zgłosił do policji, że dnia 24 bm. skradziono mu z bramy domu przy ul. Dietlowskiej l. 36 rower marki „Puch“ wartości 200 zł, który chwilowo pozostawił bez nadzoru. — Wojtas Mieczysław (lat 28) z Tenczynka, robotnik i Gębala Stanisław (lat 20) z Kleczy, bez zajęcia, aresztowani zostali za kradzież sukna wartości 250 zł na szkodę Józefa Viertla przy ul. Grodzkiej l. 15.

— POD JESIEŃ I ZIMĘ mnożą się przeziębienia i katary, które pochodzą przeważnie od złego zabezpieczenia nóg przed wilgocią. Jedyną pewną ochroną przeciwko temu są rzeczywiście tylko dobre kalosze i śniegowce, — które według dzisiejszego anonsu

Del-Ka

w różnych gatunkach i po najniższych cenach są już we wszystkich firmach na składzie. 2910sse

— P. IZR. STEINER, właściciel zakładu kuśnierskiego i starszy Cechu kuśnierzy w Krakowie, mianowany został przez Sąd Grodzki w Krakowie biegłym znawcą sądowym w zakresie robót kuśnierskich. 2898x

OLLESCHAU

GENERALNE ZASTĘPSTWO TUTEK (GILZ) I BIBUŁEK

2682ar Biuro zamówień

LWÓW, ULICA KAZIMIERZOWSKA L. 35.

MODNE PŁASZCZE jesienne zimowe **DAMSKIE I MĘSKIE**

A. BROSS, Kraków, **Floriańska 44.**

NA JESIEŃ PARYSKIE NOWOŚCI oraz materjały podszewkowe NAJTANIEJ DOM JEDWABIU TURKEL i Ska UL. FLORJAŃSKA L. 22

Z MODY.

W słońcu jesiennem



Wystarczy przejść obecnie wzdłuż plant, by się przekonać, że mimo bardzo pogodnych niekiedy dni — jesień zapanowała w całej pełni. Chłodne wieczory i poranki przypominają, że niezadługo nadejdzie zima, nic też dziwnego, że staramy się wykorzystać dziś ciepłe słoneczne dni, wiedząc, że są one może ostatnie na przeciąg długiego czasu. Pragniemy więc, ażeby dziatwa nasza jak najdłużej na wolnem przebywała powietrzu i cieszyła się ostatniemi promieniami słońca. Ale za to przybywa nam nowy kłopot ubrania naszych pociech, odpowiednio do chłodniejszej pory roku. Spójrzmy na naszą rycinę, a znajdziemy niejeden szczegół, który ułatwi nam wybór „toalet“ dla naszych milusińskich.

Oto przedewszystkiem kilka sukienek i płaszczyków dla małych dziewczynek.

Model A) to wełniana luźna sukienka, koloru zielonego z przodu ułożona we fałdy, zebrana pateczką z guzikami. Białe mankiety i kołnierzyk rozjaśniają sukienkę

Mniej praktyczną, lecz bardzo ładną jest sukienka C) z blado zielonej wełnianej georgetty, ułożona w kontrafałdy, zakończone u góry haftowania muszką, jest bardzo efektywnie ozdobiona na przednim fałdzie haftowanemi wianuszkami.

Model B) i F) przedstawiają nam dwa bardzo zgrabne płaszczyki dziecinne. Pierwszy to model strojny, wykonany z aksamitu. Specjalnego wdzięku nadaje mu luźna pelerynka, tak chętnie przez dzieci noszona. Płaszczyk składa się niejako z 2 części, górę stanowi szeroki pas, zapisany na 2 rzędy guzików dół ułożony w luźne kontrafałdy. Drugi płaszczyk robi prawdziwe zimowe wrażenie przez obcisły kołnierzyk i futrzane mankieciki. Jest to raglan z bronzowego rypsu wełnianego, ślicznie i efektownie ozdobiony zakładeczkami.

Modele D) i E) pomyślane są dla dziewczynek starszych. Pierwszy to zgrabny płaszczyk w kroju bardzo prosty, ozdobiony skośnie wciętemi kieszeniami oraz kołnierzykiem futrzanym. Bardzo ładna jest sukienka, którą obok widzimy. Jest to ciemniejsza spodniczka, może być granatowa, oraz jasna bluzka. Obie części połączone są pateczkami, zapiętemi na guziczki, w ten sposób, że stanowią całość. Bluzka ozdobiona jest czerwonym haftem przy kołnierzyku i w miejscu paska, oraz czerwoną kokardą, stanowiącą ładne zakończenie tej wdzięcznej, a skromnej sukienki.



Pierwsze posiedzenie palestyńskiej komisji śledczej

Przemówienie programowe sir Waltera Shawa

Jerozolima. 25. 10. ŻAT. Wczoraj przed wieczorem w sali sądu okręgowego w Jerozolimie odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie angielskiej komisji śledczej pod przewodnictwem sir Waltera Shawa. Sala sądowa wypełniona była po brzegi publicznością żydowską i arabską oraz dziennikarzami przybyłymi z całego świata. Obecni byli również reprezentanci prawni Agencji Żydowskiej, egzekutywy arabskiej i rządu palestyńskiego. Posiedzenie otworzył sir Shaw następującem przemówieniem.

Tragiczne wypadki, jakie ostatnio zaszły w Palestynie wstrząsnęły sumieniem całego świata i groziły wstrzymaniem pokojowego rozwoju kraju. Wszystkie odłamy ludności ubolewają obecnie z powodu tych zajść, zapanowało wiec powszechne życzenie przeprowadzenia śledztwa celem uniknięcia powtórzenia podobnych rozruchów. Zmierzając do tego, ministerstwo kolonji mianowało komisję celem zbadania bezpośrednich przyczyn tych zajść, jak również celem ustalenia dalszego postępowania. Uważamy za swój obowiązek przeprowadzenie wszechstronnego i bezpartyjnego dochodzenia. Nie jesteśmy powołani do rozważania spraw, wchodzących w zakres wielkiej polityki, sprawy te bowiem nie podlegają naszej kompetencji. Komisja jest zadowolona, że decyzja o przeprowadzeniu docohdzenia została powitana życzliwie przez wszystkie strony strony zainteresowane. Członkowie komisji spodziewają się wobec tego, że będą korzystać z poparcia tych wszystkich, którzy dążą do ustalenia rzeczywistych przyczyn obecnych wypadków, jak również pragną się przyczynić do pokojowego rozwoju kraju w przyszłości. Komisji jest wiadomem, że czynione były oskarżenia natury poważnej przez Arabów przeciwko Żydom i przez Żydów przeciwko Arabom. Każda ze stron składa odpowiedzialność na drugą, lecz obie ubolewają nad wypadkami. Wysunięto też oskarżenie przeciwko administracji palestyńskiej. Wszystkie te zarzuty bez względu na to, z jakiejkolwiek strony powstały, będą poddane troskliwym badaniom. Naszem dążeniem jest spełnić nasze przeznaczenie, które zmierza do przywrócenia prawdziwego zaufania, od którego zależy dalszy rozwój kraju.

Krwawa demonstracja arabska w Damaszku

Kair. 25. 10. ŻAT. Dziennik arabski „El Achram“ donosi, że w Damaszku odbyła się demonstracja Arabów muzułmańskich i chrześcijańskich na znak solidarności z akcją Arabów palestyńskich. Doszło do starcia między demonstrantami a policją, przyczem wiele osób odniosło rany. Demonstracja rozpoczęła się od meczetu i cerkwi greckiej i przemaszerowała przed gmachami państwowymi i konsulatami. Dzienniki w Damaszku w tym dniu się nie ukazały. Z innych źródeł wiadomość ta dziennika egipskiego się nie potwierdza.

Kompromis w sprawie zmiany konstytucji austrjackiej

Wiedeń, 25, 10. PAT. Komisja konstytucyjna austrjackiej Rady narodowej ukończyła dzisiaj w przeciągu dwóch godzin dyskusję ogólną i odesłała przedłożenia rządowe w sprawie reformy konstytucji do subkomitetu. W ciagu dyskusji ogólnej oświadczył burmistrz m. Wiednia Seitz, że mowę jego, wygłoszoną na plenum Rady narodowej fałszywie zrozumiano. Nie imputuje on żadną miarą rządowi obecnie urzędującemu zamiaru złamania konstytucji. Socjalni demokraci są gotowi do rokowań w sprawie reformy konstytucji, zasada legalności musi być jednak zapewniona. Po krótkiej dyskusji wybrano subkomitet, w skład którego wchodzi 8-miu członków. Subkomitet ukonstytuował się natychmiast wybierając przewodniczącym posła chrześcijańsko-socjalnego Burescha. Pierwsze posiedzenie subkomitetu odbędzie się we wtorek dnia 29. bm.

Dzisiaj będą sformułowane propozycje socjalnych demokratów, w sprawie reformy statutu m. Wiednia. Propozycje te mają być przedmiotem rokowań między większością socjalistyczną w wiedeńskiej radzie miejskiej, a mniejszością chrześcijańsko-socjalną. Jak słychać, proponują socjalni demokraci utworzenie rady miejskiej, złożonej z 60 członków i utworzenie osobnego sejmu wiedeńskiego, złożonego również z 60 członków. Mniejszości chrześcijańsko-socjalnej przyznane ma być jedno miejsce w wydziale miejskim. Prasa popołudniowa wyraża się optymistycznie o widokach kompromisu w sprawie reformy konstytucji.

Próba zamachu na Hoovera?

Londyn, 25. 10. Z Waszyngtonu donoszą, że tajna policja amerykańska trafiła na ślad planowanego *zamachu na prezydenta Hoovera*. Tajna policja stwierdziła, że zamachowcy chcieli spowodować wykolejenie nadzwyczajnego pociągu prezydenta i w ostatniej chwili zapobiegła wykonaniu planu.

Kiedy pociąg prezydenta przebiegał linję Louisville—Waszyngton, zauważyli agenci tajnej policji, którym poruczono strzeżenie toru w chwili przejazdu prezydenta, automobil postawiony na szynach w pobliżu New-Albany. Automobil usunięto tuż przed zbliżeniem się pociągu w pełnym biegu. W pobliżu miejsca zamachu aresztowano dwu murzynów, którzy tłumaczyli się przed policją, że nie nosili się z żadnym wrogim zamiarem. Automobil postawili na szynach chcąc uzyskać za niego premję asekuracyjną. Tłumaczą się dalej, jakoby nie wiedzieli, że właśnie ma przejeżdżać Hoover. Policja nie daje wiary tłumaczeniu się przychwyconych murzynów.

Masowe egzekucje G. P. U.

Moskwa, 25. 10. PAT. Tass podaje: Departament polityczny wykrył na Kaukazie północnym **wielką organizację monarchistyczną**, która przygotowywała zbrojne powstanie przeciw istniejącemu systemowi i prowadziła agitację przeciw zarządzeniom rządowym. Organizacja istniała pod maską stowarzyszenia religijnego. Należeli do niej członkowie organizacji białogwardyjskiej. Zarząd organizacji spoczywał w ręku tzw. rady 12-tu, która urzędowała we wsi w okolicach Soczi, w pobliżu najwyższego łańcucha gór Kaukazkich. Istniał także szereg zarządów lokalnych, rozrzuconych po Kaukazie. Na czele organizacji stali bracia Grigorewicze, z których jeden jest byłym pułkownikiem, a drugi kapitanem armji carskiej. **Obydwaj oraz członkowie rady 12-tu zostali skazani na śmierć.** Inni wybitniejsi uczestnicy na 5 do 10 lat obozu koncentracyjnego. **Wyrok został wykonany.**

Berlin, 25. 10. PAT. Prasa tutejsza donosi z Moskwy, że w ciągu ostatnich dni na podstawie zleceń GPU wykonano 4 2wyroków śmierci. Trzynastu kierowników sekcji religijnej w Rostowie zostało straconych. Sekcja ta miała główną siedzibę w ruinach starych osiedli tatarskich nad Czarnem Morzem. Również w Pokrowsku stracono 3 osoby, a w Stamara 6 osób.

Berlin, 26. 10. PAT. „Tel Union" donosi z Moskwy, że GPU zlikwidowało we środę w mieście Krasnodarze tajną organizację kontrrewolucyjną, na czele której stał b. minister sprawiedliwości Sawacki, który w latach 1920—1921 pracować miał razem z Denikinem. Policja polityczna w czasie rewizji miała wykryć oraz skonfiskować tajny arsenał broni. **Dziewięciu przywódców stracono niezwłocznie w przyśpieszonem postępowaniu. Resztę wysłano na Syberję.**

Wizyta ministra Cara w Studzieńcu

Znaczna poprawa w osławionym domu poprawczym

Warszawa, 25. 10. PAT. Dnia 24 bm. p. minister sprawiedliwości Stanisław Car, w związku z podjętą w swoim czasie akcją, zmierzającą do radykalnego uzdrowienia warunków prowadzenia zakładu wychowaczego poprawczego w Studzieńcu, udał się osobiście do Studzieńca. Ministrowi towarzyszyli dyrektor departamentu karnego Maleszewski, prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie Rudnicki i naczelnik wydziału administracji więzień Gantner. Jednocześnie przybyli do Studzieńca mec. Kornfeld, który w procesie studziennickim występował z ramienia poszkodowanych i nieletnich, oraz przedstawiciele prasy. Ministrowi udzielali wyjaśnień na miejscu prezes komitetu towarzystwa patronatu nad nieletnimi sędzia sądu najwyższego Wisznicki, dyrektor głównego zarządu towarzystwa Woyszwiło, oraz nowo mianowany dyrektor zakładu w Studzieńcu Jacyński. Minister zapoznał się osobiście szczegółowo z całokształtem administracji zakładu, jego gospodarką i systemem wychowania, stosowanym wobec przebywających w zakładzie nieletnich. Minister wypytywał się chłopców w cztery oczy o traktowania ich przez personel zakładu i żadnych skarg w tym kierunku nie otrzymał. Szczególną uwagę zwrócił minister na inwestycje, podjęte na skutek jego zleceń, w wykonaniu przysługującego mu prawa zwierzchniego nadzoru, Dokonana wizyta pozwoliła ministrowi stwierdzić daleko posuniętą poprawę poprzedniego stanu rzeczy, jak również widoczną troskę obecnego kierownictwa o dobro powierzonych jego pieczy wychowanków. Po opuszczeniu zakładu minister Car wyraził swoje zadowolenie z zauważonej zmiany i obecnego stanu poprawy, poczem na zaproszenie ministra wypowiedzieli swoje spostrzeżenia zwiedzający zakład przedstawiciel prasy i społeczeństwa. Następnie minister zapewnił prezesa komitetu Wisznickiego, o trwającej nadal z jego strony przychylności dla istotnych potrzeb zakładu w Studzieńcu.

Obrady gabinetu rzeszy nad stosunkami niemiecko-polskiemi

Pos. Rauscher u Hindenburga

Berlin, 25. 10. PAT. W dniu dzisiejszym prezydent Hindenburg przyjął na posłuchaniu ministra Curtiusa i posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, informując się u nich szczegółowo o pracach komitetu organizacyjnego planu Yuunga oraz o *stanie polskoniemieckich rokowań handlowych*. Poseł Rauscher — jak donosi „Frankfurter Zeitung" obecny był na wczorajszem posiedzeniu gabinetu, które w związku ze wznowieniem polsko-niemieckich rokowań handlowych i pracami paryskiego komitetu likwidacyjnego poświęcone było rozważeniu całokształtu prac polsko-niemieckich.

Nowy incydent graniczny czesko-węgierski

Praga. 25. 10. (AW) Dzisiejsze pisma czeskie donoszą o nowym konflikcie węgiersko-czeskim, spowodowanym na stacji granicznej Szob. Komisarz straży czeskiej wzbronił jednemu pasażerowi węgierskiemu przekroczenia granicy, bo jego paszport nie był w porządku. Wobec czego na stacji granicznej w urzędzie paszportowym zjawił się węgierski urzędnik policyjny i zażądał zwrotu paszportu. Gdy mu odmówiono paszportu, powrócił z dwoma żołnierzami i znalazłszy szukany paszport, podarł go.

Panika na giełdzie nowojorskiej trwa

Wiedeń. 25. 10. (AW) Z Nowego Jorku donoszą, że panika na giełdzie tamtejszej przybiera katastrofalne rozmiary. Wczoraj obrót akcyj wynosił 12.800.060 sztuk. Straty, jakie poniosła spekulacja w ciągu dwu dni, obliczają na 6 miljardów dolarów. Mimo wszystko bank nowojorski uchwalił nie zmieniać raty dyskontowej. Koła finansowe zapewniają, że dotychczas żadna firma bankowa nie jest zagrożona.

Gdy dzieciom nie podoba się przedstawienie...

Berlin. 25. 10. PAT. W kinoteatrze berlińskim „Alhamma" doszło wczoraj w czasie przedstawienia dla dzieci do burzliwych awantur. Około 20-tu młodocianych uczestników, niezadowolonych z obrazów wyświetlanych, rozpoczęło awantury, niszcząc urządzenia sali kinoteatru. Policja musiała interweniować, aresztując młodocianych awanturników i wyprowadzając ich przemocą z sali. Przed gmachem kinoteatru gromadziły się przez dłuższy czas grupki młodzieży, które głośnemi okrzykami protestowały przeciwko interwencji policji. Równocześnie w jednym z teatrzyków podmiejskich w czasie przed stawienia dla młodzieży doszło do awantur. Młodzież poczęła rzucać szklankami i krzesłami w kierunku sceny, dając w ten sposób wyraz swemu niezadowoleniu.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 10. Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw personalnych. M. in. postanowiona została nominacja dyr. departamentu min. skarbu p. Starzyńskiego na podsekretarza stanu w tem ministerstwie oraz wicewojewody krakowskiego dra Ducha na stanowisko naczelnika wydziału samorządowego w min. spraw wewn.

Waldemaras postawiony w stan oskarżenia?

Berlin. 25. 10. PAT-Radjo. „Voss. Ztg." donosi z Kowna, że b. premjer Waldemaras ma być postawiony w stan oskarżenia za niewyliczenie się z funduszów państwowych, któremi zawiadywał jako szef rządu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **GOŚCIE Z LIGI NARODÓW W KRAKOWIE.** Wczoraj przybyli do Krakowa na jednodniowy pobyt pp. **Aguirre de Carcer**, minister pełnomocny, dyrektor Sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów i prof. Azcarate, jego zastępca. Gościom towarzyszy radca MSZ Dębicki. Bezpośrednio po przybyciu złożyli wizytę p. wojewodzie, a następnie zwiedzili zabytki Krakowa, wieczorem zaś byli na przyjęciu u b. premjera prof. Nowaka.

KOMUNIKATY

— **ODCZYT M. BLECHERA (Ben-Jedidjah).** Staraniem Uniwersytetu Ludowego przy Czytelni Ludowej „Jedność" (Zielona 3) wygłosi dziś w sobotę o godz. 7.30 wiecz. młody poeta i znany prelegent odczyt n. t.: **„Rola wojny światowej w literaturze"**, (według dzieł: Remarque'a, Haszka, Tollera, Gläsera, Barbusse'a, Franka i w. in. Po odczycie recytacje fragmentów oraz poezji antywojennej. — Miasta, reflektujące na ten lub też inny temat literacki, zechcą zgłosić na adres M. Blecher, Kraków, ul. Paulińska 16.

— **„JEHUDA".** Jutro w niedzielę o godz. 3.15 po południu zebranie, połączone z otwarciem kursu instruktorskiego.

— **KOŁ. ŻYD. HANDL. „HAPOEL".** Dziś w sobotę o godz. 3.30 popoł. w sali „Menkazu" Krakowska 41. Plenarne zebranie członków.

— **ZSMR „MASADA".** Dzisiaj plenarne zebranie z referatem o godz. 3.30.

— **W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** odbędzie się w poniedziałek, 28 bm. o godz. 7 wiecz. doroczne Walne Zgromadzenie członków.

— **ODCZYT BUCHALTERYJNY** p. W. Leinkrama n. t. „O kontach i subkontach", odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz. punktualnie w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6.

ZMARLI: Izrael Weintraub (z Włoszczowa) l. 35.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wojownicza wieś

Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okręgowym po 4-dniowem trwaniu rozprawa, stanowiąca epilog krwawej walki między parobczakami dwóch wsi powiatu krakowskiego: Łuczanowiczanami a Wadowianami. W walce tej, odbytej dnia 25 grudnia ub. r. zginął wieśniak z Łuczanowic, Franciszek Ropa. Zarazem odpowiadało kilku Wadowian za pobicie na festynie w Wyciążach parobczaków z Branic.

Po przesłuchaniu przeszło 60 świadków i po przemówieniach prok. Dra Kozłowskiego oraz obrońców Dra Bardla, Dra Schönwettera i dra Aschenbrennera, trybunał, któremu przewodniczył S. S. O. Dr. Jek, wydał wyrok skazujący za zbrodnię zabójstwa Józefa Cierniaka na 3 lata, Odziewę na 2 lata, Wincentego Piskorza i Franciszka Cierniaka na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Nadto uznał sąd Michała Piskorza, Tomasza Bętkowskiego i Jana Ziomka winnymi zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała parobczaków z Branic i zasądził Michała Piskorza na 1 rok, Jana Ziomka na 10 miesięcy, Tomasza Betkowskiego na 6 miesięcy więzienia. zawieszając temu ostatniemu wykonanie kary **na 3 lata. Oskarżeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.**

Wolne posady

INSTRUKTORKI kierowniczki pracowni krawieckiej, — poszukuje Żyd. Szkoła Zawodowa, Przemyśl, Dworskiego 36. 1141g

POSZUKUJĘ panny, znającej haft maszynowy, ewentualnie jako spólniczki: Landau, ul. Miodowa 20. 1154g

EKSPEDJENTKĘ do sklepu towarów mieszanych i bławatnych, najchętniej sierotę (15—16 lat) przyjmie z całem utrzymaniem: Jakób Kornblum, Pruchna, Śląsk Cieszyński. 2906er

CHŁOPCA z praktyką lub bez poszukuje firma S. Laufer i Syn, handel towarów żelaznych, Szpitalna 24. 1145g

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Posad poszukują

KIEROWNIK tartaku i przemysłu drzewnego, fachowiec, reprezentatywny i energiczny, bardzo doświadczony kupiec, dobry organizator, samodzielny buchalter i korespondent polsko-niemiecki, obeznany ze wszystkiemi gałęziami przemysłu drzewnego, pragnie zmienić posadę na odpowiednie stanowisko. — Zgłoszenia pod „Referencje obecny szef" do „Ruchu", Kraków, Szczepańska. 2880ch

DENTYSTA-TECHNIK, dyplomowany, z praktyką 8-letnią, samodzielny pracownik, liczący lat 24 stanu wolnego, po odbytej służbie wojskowej, poszukuje zaraz posady w atelier dentystycznem ewentualnie przy współudziale kierującego lekarza. Wiadomości z grzeczności udzieli kancelarja Dra Marcina Kremera, adwokata w Cieszynie, Śląsk, skrytka poczt. 83. 2875x

PANIENKA początkująca z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia: Huppert, Wiślna 9. 1135g

RUTYNOWANY koncypjent, pracujący samodzielnie, przyjmie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków: Adwokat Dr. Spirer, dla B, Jasło. 2858x

PODRÓŻUJĄCY stale odwiedzający Małopolskę i Górny Śląsk, dobrze zaprowadzony w aptekach i drogerjach przez poważną firmę poszukiwany. Zgłoszenia pod „Podróżujący" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

URZĘDNIK biurowy rutynowany buchalter, stenotypista polsko-niemiecki, z kilkuletnią praktyką, siła pierwszorzędna, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Kraków, skrzynka pocztowa 135. 2847er

ENERGICZNY, młody, rzetelny kupiec, przyjmie administrację kamienic w Krakowie na dogodnych warunkach lub też posadę inkasenta w większem przedsiębiorstwie, ewentualnie z gwarancją. — Zgłoszenia pod „Rzetelny" Biuro Stattera, Rynek 8. 2881er

MŁODA, energiczna gospodyni poszukuje posady. Najchętniej w pensjonacie. Zgłoszenia: J. Hlawski, Sosnowiec, — pod „Gopodyni". 2908x

DAM 50 ZŁ. i więcej za wyszukanie mi posady biurowej jako siła pomocnicza. Zgłoszenia pod „S. R." do Adm. „Now. Dziennika". 1152g

Nauka i wychowanie

INSTYTUT „MATURA" KRAKÓW, KARMELICKA 35. Gimnazjum. Seminarjum. Języki obce. Skrócona służba wojskowa. Eksterni. Uczysz się w domu przez korespondencję naszą metodą lekcyjną. Próbne lekcje na 8 dni po nadesłaniu złotych 3'50. 2832ar

NAUCZYCIELKA gimnazjalna udziela lekcyj niemieckiego i francuskiego (konwersacja, literatura, korespondencja). Metoda pierwszorzędna. Zgłoszenia: Kraków, Zielona 11, II. piętro ganek. 2900x

ANGIELSKIEGO, niemieckiego i hebrajskiego udziela absolwentka filozofji. Zgłoszenia pod „Angielskie" do Adm. „Now. Dziennika". 1147g

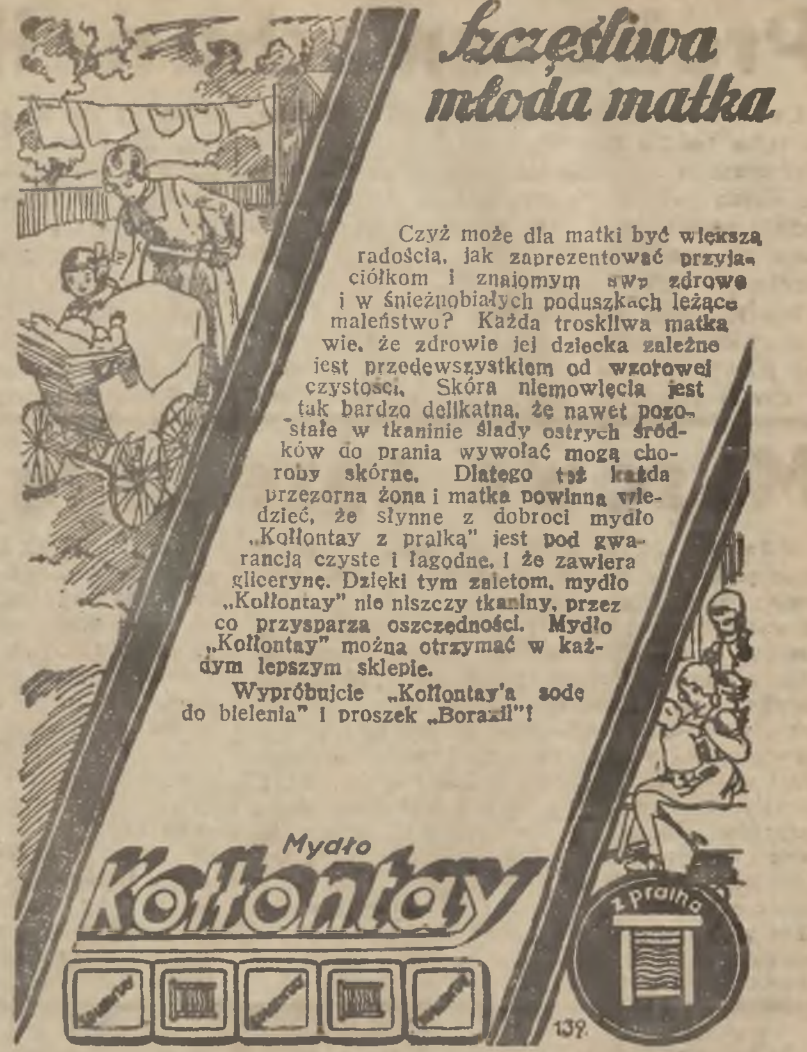
DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcyj języka angielskiego w domu i poza domem. Warunki przystępne. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „English lessons". 1151g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 2589a

Sprzedaż

PARCELA budowlana, narożna, przy stacji kolejowej i przy gościńcu w okolicy Krakowa, — do sprzedania. Zgłoszenia pisemne: Grüner, Bierzanów. 1148g

PANI ZESZCZUPLEJE, pijąc Zioła Redera. Przeczyszczające, smaczne - skuteczne. Tylko oryginalne pakiety po zł. 1'50 sprzedają apteki i drogerje. Wyrób Apteki Redera w Krakowie, ul. Karmelicka 23. 2870er



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. — Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30. — Zastępca na Małopolskę: H. Gleicher, Tarnów.

Pyjamy

damskie i męskie po niskich cenach, sprzedaje **Wytwórnia Kraków, Koletek 1, III. p.**

PŁACHTY nieprzemakalne na wozy autowe czeskiego wyrobu, ceraty, chodniki, dywany, dostarcza najtaniej hurtownia Müntz, Kraków, Bożego Ciała 19, filja Rynek 5. 2149x

TOREBKI damskie i **PERFUMERJĘ** w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca: **WETSTEIN**, Kraków, ul. **SZEWSKA 18.** 2896x

TAPCZANY, otomany, rozkładanki, salony, poduszki, poleca tapicer, ul. Tomasza 4, obok placu Szczepańskiego. 1153g

FORTEPJANY — pianina, meble, dywany oryginalne perskie, poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, Bernardyńska L. 9, telefon 88. 2553x

BIUSTNIKI

gładkie 95 gr. madapelam z koronką zł. 1.30 w różnych kolorach zł. 1.50, batystowe zł. 1.90, popelinowe w różnych kolorach zł. 2.50 (z części) madapelam z koronką zł. 1.70 w różnych kolorach zł. 1 90 batystowe zł. 2.50 kupuje się tylko w wytwórni „ŁABĘDŹ" KRAKÓW UL. STAROWIŚLNA 6

POKOJE dziecięce i panieńskie, w najlepszem wykonaniu. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki: „Specjalność", — Skład mebli, Kraków, ul. Sławkowska 12, w podwórcu. 2067er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 2790x

Różne

UWAGA! Dla wygody P. T. Publiczności przyjmujemy już, jak w latach ubiegłych, śniegowce i obuwie gumowe do naprawy. Prosimy zatem nie czekać do ostatniej chwili, tylko przesłać do znanej firmy „Ruch", ul. Miodowa 7. Wykonanie solidne i po cenach znacznie zniżonych. 1149g

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

UWAGA! Dla wygody P. T. Publiczności przyjmujemy już obecnie śniegowce do naprawy, prosimy zatem nie czekać do ostatniej chwili. Wykonanie solidne, przy cenach znacznie zniżonych. Na prowincję wykonujemy zlecenia odwrotnie. Perfumerja Leserkiewicz Kraków, Rynek 17 (obok księgarni Friedleina). Telefon 3807. — Uwaga na adres. 2497sse

WIECZORY DŁUGIE uprzyjemnić sobie można tylko najświeższemi nowościami z wypożyczalni Adolfa Gumplowicza, Bracka 9, front. 2883er

Z KAPITAŁEM 4.000 dolarów mogę przystąpić do przedsiębiorstwa przemysłowego lub jako spólnik do dobrze prosperującego interesu. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „H.". 1140g

Ważne dla Panów!

Każdy elegancki pan, który dba o swoją cerę, nie chce mieć pryszczy ani wągrów na twarzy, używa tylko jedynego środka do golenia proszek

„RAZOL"

RAZOL goli bez brzytwy, usuwa włosy bez trudności, czyniąc twarz gładką
RAZOL jedyny środek higjeniczny wydelikatnia twarz, usuwając pryszcze i wągry
RAZOL ma przyjemny zapach
RAZOLEM każdy sam się goli bez trudności, zaoszczędzając czas i pieniądze
RAZOL jest w trzech gatunkach: Nr. 0 dla silnego zarostu, Nr. 1 dla średniego zarostu i Nr. 2 dla słabego zarostu.
RAZOL nabyć można jedynie u firmy

J. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51

i za ten tylko gwarantuję

Na prowincję wysyła się paczkę „RAZOLU" wystarczającą na 20 razy do golenia wraz ze sposobem użycia za nadesłaniem 2 zł. Jednorazowa próba przekona każdego o dobroci „RAZOLU". Za nadesłaniem niniejszego anonsu dołączamy **za darmo** specjalną kostkę do każdej zamówionej paczki „Razolu".

UWAGA! Panowie, którzy mają wrażliwą skórę i pryszcze na twarzy nie zwlekajcie, napiszcie zaraz po **„RAZOL"** a przekonacie się, że po pierwszem goleniu już znikają pryszcze i wągry z twarzy a twarz zostaje delikatna i piękna. Aby przekonać Sz. P. T. Gości o dobroci „Razolu" postanowiliśmy liczyć **tylko 50 gr. za golenie „Razolem".**

Nadmieniam, iż mój zakład fryzjerski jest w soboty i święta żydowskie nieczynny. obsługa pierwszorzędna, czysta i higjeniczna.

Z poważaniem

1103 J **J. Schönwald, ul. Dietlowska L. 51**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana